

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 184 Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 20 Września (Monday, September 20), 1976

Telephone BRunswick 8-8700 25c

LEWICA PRZEGRZAŁA WYBORY W SZWECJI

Bomba Pod Konsulatem Płd. Afryki

"Inwazja" Wojsk NATO Na Norwegię

Thondheim (UPI) — Jedne z największych manewrów połączonych wojsk NATO, przeprowadzonych z udziałem 80 tysięcy żołnierzy, zakończonych zostały symulowaną operacją desantową na wybrzeże Norwegii.

Pracownicy 7 tysięcy strzelców morskich ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Holandii zademonstrowało swoje możliwości przeciwdziałania w wypadku inwazji sowieckiej.

Manewry te, określone kryptonimem "Team Work-76" Związek Sowiecki ocenił jako "napastnicze" i odmówił przystania obserwatorów, — mimo wysłanego na czas zaproszenia.

Natomiast manewry były "obserwowane" przez załogi dziesięciu nawodnych statków sowieckich, które płynęły w ślad za okrętami Sprzymierzonych. Stwierdzono także kilka lotów sowieckich samolotów wywiadowczych.

W manewrach NATO uczestniczyło 250 bojowych okrętów z lotniskowcem USS "John F. Kennedy" na czele. Ponadto dowództwo NATO wynajęło 11 statków handlowych, aby sprawdzić technikę konwojów morskich.

"Wrogim" siłom "niebieskim" i pomarańczowym, — uczestniczącym w manewrach towarzyszyło 900 samolotów bojowych i helikopterów.

Głównym założeniem manewrów było sprawdzenie, jak szybko siły zbrojne Norwegii będą mogły otrzymać wsparcie, w wypadku gdy wojska nieprzyjacielskie zdołają, prawdopodobnie bez wielkiego oporu, dotrzeć do wybrzeży.

W tym samym czasie odbywały się w południowej części Polski manewry wojsk Układu Warszawskiego. Manewry te Moskwa nazwała "defensywnymi".

154 Zabitych w Katastrofie Odrzutowca

Isparta, Turcja. (UPI) — Odrzutowiec pasażerski Boeing 727 tureckich linii lotniczych, mający na pokładzie 147 pasażerów i 7 członków załogi, rozbił się o dzikie i trudno dostępne góry w poł. zachodniej Turcji i eksplodował.

Oficjalnie stwierdzono, że w katastrofie tej nikt nie ocalał. Wprawdzie władze tureckie nie ogłosiły jeszcze nazwisk pasażerów, ale wiadomo, że — oprócz załogi, w samolocie było tylko 23 Turków. Resztę stanowili turyści niemieccy, włoscy i holenderscy, którzy udawali się do śródlądowego uzdrowiska nadmorskiego Antali.

Nacalni świadkowie stwierdzają, że samolot leciał zbyt nisko ponad Ispartą, odległą od miejsca katastrofy o 30 mil, i uderzył w górę Karakaya, w paśmie górskim, którego szczyty mają wysokość ponad mili nad poziomem morza.

Sześcioraczki

Tokio. (UPI) — W japońskim mieście Kobe nieujawniona z nazwiska kobieta powita w szpitalu sześcioraczkę. Dzieci przysły na świat o trzy miesiące za wcześnie. Dwoje zmarło zaraz po urodzeniu.

Spowodowała Straty Materialne

Drugi Wybuch Przed Gmachem Konsularnym w San Francisco

San Francisco. (UPI) — Silna eksplozja pod tylnymi drzwiami konsulatu Republiki Południowej Afryki w San Francisco spowodowała znaczne szkody materialne, na szczęście nie raniąc jednak nikogo. Konsul Alexander Drake wraz z rodziną znajdowali się w 3-piętrowym gmachu w momencie wybuchu. Był to już drugi zamach bombowy pod pld.-afrykańskim konsulem w ciągu ostatnich miesięcy. Pierwsza eksplozja, znacznie słabsza, miała miejsce 1-go lipca br.

W wyniku ostatniego zamachu kompletnie została zniszczona tylna weranda. Siła detonacji spowodowała wypadnięcie szyb w oknach domów znajdujących się po drugiej stronie ulicy ekskluzywnej dzielnicy — Pacific Heights. Całkowicie została zniszczona żelazna brama — której szczątki zostały ci-

(Ciąg dalszy na str. 6-cj)

Żądania Baskijskiego Miasta

Madryt (UPI) — W atmosferze podniecenia politycznego, podsyconego strajkiem 250.000 pracowników, Rada Miejska baskijskiego miasta Pamplona zwołała nadzwyczajną sesję, w wyniku której sprzecywała jednomyślnie następujące żądania reform politycznych:

— Należy dać społeczeństwu prawo do swobodnych demonstracji i nie wprowadzać żadnych ograniczeń w działalności obywatelskiej, z wyjątkiem zapobiegania rozruchom.

— Policja musi otrzymać rozkaz przestrzegania tych samych zasad niestosowania gwałtu, konkretnie — musi otrzymać zakaz używania broni palnej przeciwko wszelkiego rodzaju demonstrantom i w wypadku jakiegokolwiek akcji robotniczej.

— Należy znieść zakaz wywieszania symboli i flag różnych mniejszościowych grup etnicznych i ugrupowań politycznych.

— Jeżeli obecny rząd nie potrafi przyjąć tych żądań, król Juan Carlos winien prosić o stworzenie nowego rządu, który będzie reprezentował wszystkie partie i gwarantował przejście na ustrój demokratyczny, w którym będą mogły razem żyć w pokoju, sprawiedliwości i — wolności.

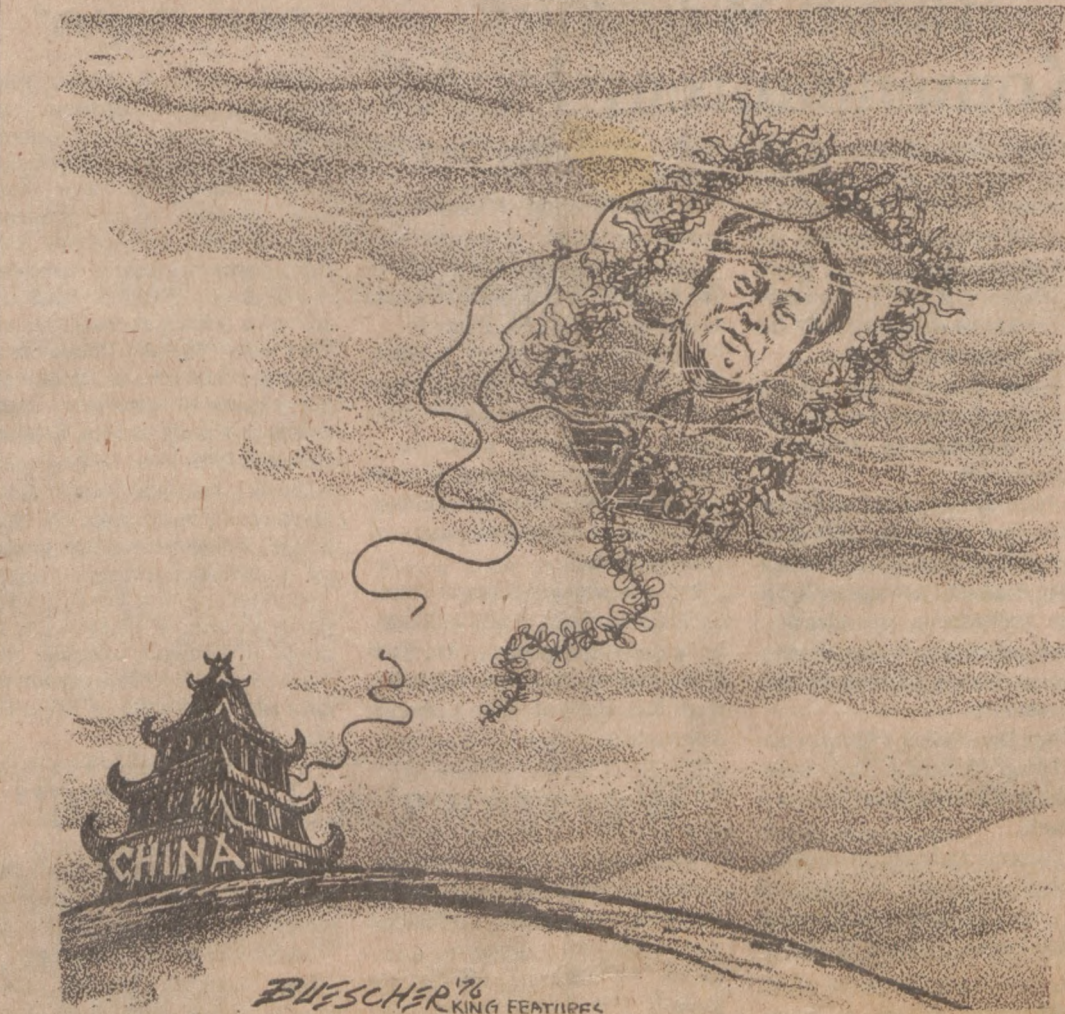
Powyższe żądania przekazane zostały przez głośniki tyśnicznym tłumom zgromadzonym przed ratuszem.

Wyróżnienie Chicagowskiego Dziennikarza

Washington. (UPI) — Prezydent Ford mianował chicagowianina Claytona Kirkpatricka w skład 4-osobowej reprezentacji Stanów Zjednoczonych na konferencji UNESCO (Edukacyjnych, Naukowych i Kulturalnych Organizacji przy ONZ). Konferencja ta rozpocznie się w Nairobi, stolicy Kenii, dnia 26 października.

Clayton Kirkpatrick jest redaktorem dziennika "Chicago Tribune".

Duch Mao Nadal Panuje.



Kissinger Spodziewa Sie Sukcesu

Pretoria. (ST) — Sekretarz Stanu Henry Kissinger, który wczoraj odbył dwie konferencje (łącznie osiem godzin) z rodezyjskim premierem Ianem Smithem, stwierdził, że reakcja jego rozmówcy była rozsądną wobec czego spodziewa się sukcesu, to znaczy zaakceptowania przez Rodezję propozycji Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Unii Południowo Afrykańskiej — w sprawie przekazania rządów przez białych czarnej większości kraju.

W czasie tych konferencji, które odbywały się w rezydencji ambasadora Stanów Zjednoczonych, dr. Kissinger domagał się od Smitha przyrzeczenia — że przekazanie władzy nastąpi w ciągu dwóch lat.

W czasie, gdy kierownik amerykańskiej polityki zagranicznej informował dziennikarzy o wynikach swojej misji, premier Smith w asyście swoich ministrów konferował jeszcze z premierem Unii — Johnem Vorsterem, poczym opuścił jego rezydencję i — jak mówiono — odleciał do Salisbury.

Kissinger ujawnił, że Smith musi odbyć konsultację z członkami swego gabinetu i rządzącą w Rodezji Partią Frontu — zanim uzgodniony kompromis zostanie formalnie zaakceptowany.

Kto Nie Może Znaleźć Pracy?

Cambridge, Mass. (UPI) — Trudności ze znalezieniem pracy może mieć wielu po ukończeniu studiów w tym roku, ale najwyraźniej nie absolwenci Harvardu. Otóż w tym roku na wydziale przemysłowo-handlowym (business) kończą studia 723 osoby i wszyscy znaleźli już sobie pracę płatną w granicach od \$5,000 do \$42,090. Aż 80 proc. natomiast będzie zarabiać w granicach od — \$17,000 do \$26,000.

Półowa absolwentów z dyplomem magistra w dziedzinie administracji biznesu dostała pracę za wynagrodzeniem powyżej \$20,000 rocznie.

Sen. Scott Ma Dopłacić Do Podatku

Filadelfia (UPI) — Urząd Skarbowy przesłał notę, domagając się uzupełnienia płatności podatkowej przez przywódcę republikańskiej mniejszości w Senacie, Hughę Scotta, donosi "Philadelphia Bulletin". Gazeta, powołując się do dobrze poinformowanych źródeł twierdzi, iż płatność ta dotyczy pieniędzy (\$5,000 lub \$10,000) jakie sen. Scott otrzymał od byłego "lobbyisty" Gulf Oil Corp. w 1973 roku. Urząd Skarbowy uznał, iż niedługość w kalkulacji podatku była najwyraźniej nie zamierzona przez senatora. Urząd unika jednak jakichkolwiek komentarzy odnośnie sprawy, powołując się na poufność informacji tego rodzaju.

Sen. Scott, za pośrednictwem swego sekretarza prasowego, ponownie zaprzeczył jakoby był świadom popełnienia przez niego jakichkolwiek nieregularności podatkowych.

Depesze Milczą

London (UPI) — W Opactwie Westminstera odbyło się uroczyste nabożeństwo w 36 rocznicę lotniczej Bitwy o Wielką Brytanię.

W związku z tą rocznicą depesze przypominają powieść Winstona Churchilla, który po zwycięskim zakończeniu Bitwy, trwającej od 11 sierpnia do 15 września, — stwierdził, że "jeszcze nigdy w historii ludzkich konfliktów — tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym".

O tym, że wśród tych "nielicznych" tak zasadniczą i bohaterką rolę odegrał lotniczy polscy depesze nie wspominają. Informują natomiast, że na nabożeństwo londyńskie przybyło 16 amerykańskich ochotników, członków zespołu lotniczego "Amerykańskich Orłów", który zjawił się w Wielkiej Brytanii... już po Bitwie.

Katastrofa w Dżungli

Port Moresby. (UPI) — Mały samolot Cessna 206, wiozący z jednej misji do drugiej czterech mężczyzn, dwie kobiety i dwoje dzieci, runął w gęstą dżunglę w Papuaskiej Nowej Gwinei. W katastrofie tej nikt nie ocalał.

Dobre Zbiory Zboż w Sowietach

Moskwa (UPI) — Leonid Breżniew, przemawiając w Alma Ata, stolicy republiki kazachstańskiej powiedział, że tegoroczny zbiór zboża w Sowietach przyniesie sukces.

Breżniew stwierdził, że potowa zboża już została zabezpieczona, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych.

"Zbiór zboża raduje nasze serce. Mamy podstawy do przekonania, że w tym roku kraj będzie miał dosyć zboża" — powiedział szef sowieckiej partii komunistycznej.

Po katastroficznych zbiorach zeszłorocznych, które wskutek długotrwałej suszy i złej organizacji rolnictwa przyniosły zaledwie 138 milionów ton, tegoroczny zbiór — według oszacowania amerykańskiego Departamentu Rolnictwa — przyniesie ZSRR 195 milionów ton.

Breżniew, który przemawiał do dygnitarzy partyjnych i ekonomistów, stwierdził ponadto, że pięcioletni plan gospodarczy 1976—1980 będzie wykonany "w prawidłowym rytmie".

Sonda "Viking II" Kontynuuje Badania Na Marsie

Pasadena, Kalif. (UPI) — Naukowcy ze stacji kontrolnej stwierdzili, że automatyczne ramię sondy "Viking II" na powierzchni Marsa nie funkcjonuje jeszcze prawidłowo ponieważ urządzenie nie wrzuciło pobranej próbki gleby do specjalnego pomieszczenia, gdzie ta byłaby poddana laboratoryjnym badaniom. Ramię, które wcześniej zacięło się, zostało z powrotem uwolnione i naukowcy mają nadzieję powtórzyć próbę w przyszłą niedzielę. Tym razem wykonane zostaną zdjęcia urządzenia w każdej fazie wykonywania polecenia z Ziemi, co umożliwiłoby dokładne zlokalizowanie usterki.

Sonda "Viking II" zakończyła już laboratoryjne badania organiczne i obecne badania mają charakter nieorganiczny.

Dyktator Syjamu Został Mnichem

Bangkok (UPI) — Thanom Kittikachorn, były dyktator Syjamu, który stojąc na czele autorytarnego rządu rozwiązał Parlament i wprowadził dekrety stanu wojennego i który w październiku 1973 roku został obalony w wyniku krwawej rewolucji studenckiej, przyjął buddyjskie święcenia kapłańskie w pagodzie w Singapurze i w mnisich szatach powrócił do Syjamu.

Jego powrót z przymusowego wygnania wywołał serię protestów. Studenci i przywódcy świata pracy są zdania, że stan kapłański nie usprawiedliwia powrotu Kittikachorna do kraju.

Buddyzm jest religią dominującą w Syjamie.

Na Malcie Po Wyborach Bez Zmian

Valetta. (UPI) — Wczorajsze wybory przeprowadzone na Malcie nie przyniosły zmian w układzie politycznym. Neutralna maltańska Partia Pracy odniosła zwycięstwo i premier Dom Mintoff ma zapewnione dalszych pięć lat rządów.

"Neutralność" jego polityki polega na bliskich powiązaniach z Chinami i z Libią i na trzymaniu ważnej strategicznej wyspy z dala od wpływów zachodnich.

Niepełne jeszcze obliczenia wykazują, że na 65 miejsc w Parlamencie Partia Pracy ma już 32 mandaty, podczas gdy pro-zachodnia Partia Narodowa byłego premiera George Borg Oliviera tylko 28 mandatów.

Obliczenia rzeczoznawców biorą pod uwagę możliwość, że Partia Narodowa zdobędzie trzy dalsze mandaty, ale wykluczają możliwość zdobycia wszystkich pięciu.

Jeżeli sprawdzą się przewidywania rzeczoznawców, w Parlamencie pozostanie zachowany układ obecny, to znaczy, że Partia Pracy będzie miała trzy mandaty przewagi — 34:31.

Poplecznicy Partii Pracy uczuili zwycięstwo w swoisty sposób, a mianowicie podpalił szereg lokali Partii Narodowej.

Premier Mintoff obiecał neutralność i niezaangażowanie się, gdy w 1979 roku Wielka Brytania i jej partnerzy z NATO wycofają się z baz na Malcie, ale już po wyborach w 1971 roku, mając tylko jeden głos przewagi w Parlamencie, wyraźnie nastawił się na współdziałanie z blokiem "socjalistycznym".

Mały Postęp w Negocjacjach w Detroit

Detroit. (UPI) — Prezes unii robotników przemysłu samochodowego — Leonard Woodcock oraz wiceprezes unijnego Ken Bannona spędzili weekend na rokowaniach w siedzibie Ford Motor Co., gdzie w negocjacjach przypuszczalnie wziął udział wiceprezes koncernu, Sidney McKenna. Aczkolwiek nie podano szczegółów dotyczących negocjacji, twierdzi się, iż poczyniono pewne postępy w zbliżeniu obu stron.

Wypadek Na Planie

Decatur, Ga. (UPI) — W czasie kręcenia filmu ptd. "Smoky and the Bandit", w którym główną rolę kreuje popularny aktor Burt Reynolds, zdarzył się wypadek, kiedy samochód wpadł na publiczność. Cztery osoby zostały ranne, aczkolwiek żadna poważnie. Incydent zdarzył się podczas nakręcania sceny pościgu.

Po 44 Latach Nieprzerwanych Rządów

Zwycięska Koalicja Nie Zmieni Polityki Kraju

Sztokholm (ST) — Po 44 latach nieprzerwanych rządów szwedzka partia socjaldemokratyczna premiera Olofa Palme, wspierana przez komunistów, przegrała wczoraj wybory parlamentarne.

Zwycięstwo odniosła koalicja trzech opozycyjnych i "burżuazyjnych" partii, która — po przeliczeniu prawie wszystkich głosów — zdobyła 51 procent, a tym samym 179 miejsc w Parlamencie. Socjaldemokraci zapisali na swoim koncie 48 procent głosów i 170 mandatów.

W dotychczasowym Parlamencie przewaga socjal-demokratów wyrażała się tylko jednym głosem — 175:174.

Uchodzi za pewnik, że zwycięska koalicja powierzy ster rządów 50-letniemu Thorbjorn Falldinowi, hodowcy owiec, którego Partia Centrowa, najsilniejsza w koalicji, cieszy się poparciem rolników i mieszkańców małych miast. W czasie ożywionej kampanii przedwyborczej Falldin zwalczał plan premiera Palme wielkiej rozbudowy siłowni nuklearnych, dowodząc, że reaktory atomowe i produk-

(Ciąg dalszy na str. 6-cj)

Wkrótce Wyrok Na P. Hearst

San Francisco (UPI) — Sędzia federalny William Orrick wyznaczył datę 24 września na wydanie wyroku na Patricję Hearst, lat 22, za przynależność do agresywnej bojówki zwanej "Symbiotes Liberation Army", która w 1974 roku dokonała rabunku banku.

Miss Hearst została już skazana na maksymalny wymiar kary, tj. 35 lat więzienia, za zbrojny rabunek oraz nielegalne użycie broni palnej podczas przestępstwa. Wyrok ten wydał nieżyjący już sędzia Oliver J. Carter, który również skierował oskarżoną na badania psychiatryczne do zakładów więziennych w San Diego. Carter oświadczył wówczas, że zredukuję wyrok po zasięgnięciu opinii psychiatrów. Po jego śmierci, sędzia Orrick został wyznaczony do przeprowadzenia procesu przeciwko p. Hearst.

Sędzia Orrick ma wysłuchać jeszcze ostatnich wniosków obrony zanim wyda wyrok.

10 stycznia, 1977 Patricia Hearst stanie natomiast przed sądem w Los Angeles, gdzie będzie odpowiadać na 10 zarzutów kryminalnych, w tym rabunek, porwanie oraz strzelanie przed sklepem sportowym w miesiąc po rabunku.

Ulewnie Deszcze Na Południu Kraju

Texas (UPI) — Silne burze nawiedziły dzisiaj rano część stanu Texas oraz stany Arkansas i Louisiana. W okolicy San Antonio w przeciągu 6-godzin zanotowano prawie 3 cale opadu. W północno-wschodniej części Texasu ogłoszono stan przeciwpowodziowej gotowości.

Silne burze nawiedziły dzisiaj rano także część południową Illinois oraz południowo-zachodnią część stanu Indiana i wschodnią Michigan. Opady, aczkolwiek bez burz, wystąpiły również w częściach Wyoming i Utah oraz w południowej części Florydy nad Zatoką Meksykańską.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

(Ciąg dalszy)

O! Jeśli tak jest, mój przyjacielu! Jeśli płakać już nie możesz, jeżeli sądzisz, że serce twoje zamario, jeżeli w Bogu tylko czerpię siłę i ducha i wzrok ku niebu zwracasz; o! to powiem jaśniej, bo na co mam tyle słów zużywać: Maksymilianie, ty już znalazłeś pociechę i nie uskarżaj się wcale.

— Hrabio! — wyrzekł Morrel głosem łagodnym i stanowczym zarazem — teraz ty mnie posłuchaj, jakby słuchał człowiek, co jedną ręką w ziemię wskazuje, drugą podnosi w niebo.

— Przybyłem tu, aby umrzeć na rękę przyjaciela.
— Prawda, iż są ludzie, których kocham; kocham siostrę mą Julię, kocham męża jej Emanuela; ale czuję potrzebę silnej dłoń, aby się ku mnie rozwarła i udzieliła pociechy w ostatnich chwilach; siostra we łzach się rozpląnęła i zemdlą; widziałbym znowu jej cierpienia, a ja sam dosyć już wycierpiałem; Emanuel wydarłby mi broń z ręki i cały dom napęłniłby krzykiem.

— Ty zaś hrabio, ty, co mi słowo dałeś, ty, wyższy od pospolitego człowieka, ty którego nazwałbym Bogiem, gdybyś nie był śmiertelnym, ty, mój przyjacielu, z łagodnością i czułością odprowadzisz mnie aż do samych wrót śmierci.

— Przyjacielu — wyrzekł hrabia — o jednej jeszcze wątpliwej; miałeśbyś tak mało siły, iżbyś dumę całą zakładał na tem, aby boleść twą uczynić głośniejszą?
— Bynajmniej; widzisz pan przecie, jak jestem spokojny — rzekł Morrel, podając rękę hrabiemu — "puls mój ani wolniej, ani prędzej w tej chwili nie bije.

— Nie, czuję się teraz na końcu drogi mej i dalej nie pójdę.
— Mówiłeś mi, abym czekał i miał nadzieję; czy wiesz, co uczynił nieszcześliwy mędrzec? Czekając miesiąca, to znaczy, że miesiąc cały cierpiałem.

— Miałem nadzieję (bo człowiek biedna i nędzna jest istota), miałem nadzieję i w czemże nie wiem wcale, czegom się spodziewał, jakiej nieznannej rzeczy, jakiej niedorzeczności, szaleństwa, cudu... i zkad? chyba Bóg to wyłomaczy, Bóg co do rozumu naszego dał owo szaleństwo, które nazywamy nadzieją.

— Czekając więc, spodziewałem się ich, a od kwadransa, odkąd mówimy z sobą, już tysiąc razy zraniłeś i poszarpałeś mi serce, wystawiając na największe męki, bo każde słowo twoje przekonywało mnie, że zniknęła dla mnie wszelka nadzieja.

— O hrabio! jakże ja rozkosznie i spokojnie spójnę na łonie śmierci! Morrel ostatnie słowa wymówił z wybuchem energii, która drżeniem przejęła hrabiego.

— Przyjacielu mój — rzekł następnie Morrel, widząc, że hrabia milczy — oznaczyłeś mi dzień piąty października, jako ostatni termin zwłoki, którejś odemnie wymagał. . . Dziś otóż jest piąty października.

— Godzina dziewiąta, mam więc jeszcze trzy godziny życia.
— Dobrze — odpowiedział Monte-Christo — chodźże.
Morrel machinalnie poszedł za hrabią.

Stanęli już w grocie, a Maksymilian jeszcze nie spostrzegł, gdzie się znajduje.

Dywany rozoslane leżały pod nogami, drzwi się otwały i cudowna woń ogarnęła powietrze, a światło żywe uderzyło w oczy.

Morrel stanął i nie śmiał kroku postąpić, lękał się wyraźnie rozkoszy tych, któreby go siły pozabawiły.

Monte-Christo lekko pociągnął go za sobą.
— Czyż nie byłoby właściwszym, abyśmy pozostałych nam trzech godzin czasu użyli, jak owi starożytni Rzymianie, co skazani przez Nerona cesarza swego i dziedzicznego władce, zasiadali do stołów uwieńczonych kwiatami i śmierć wciągali w siebie z wonią róż i heliotropów?

Morrel uśmiechnął się.

— Jak chcesz — rzekł — śmierć jednak jest śmiercią, to jest, zapomnieniem, czyli odpoczynkiem, lub też bytem po za granicą życia, a więc i boleścią.

Usiadł; Monte-Christo zajął naprzeciw niego miejsce.

Byli w cudownej sali jadalnej, którą już znamy z opisu na początku, gdzie statuy marmurowe unosiły na głowach swych koszyki, wieńcami kwiatów i owoców napełnione.

Morrel na wszystko spoglądał błędnym wzrokiem i zdaje się, nic zgoła nie widział.

— Mówmy z sobą po ludzku — rzekł wreszcie, spoglądając na hrabiego wzrokiem wyrażającym stanowczość.

— Więc mów — odpowiedział tenże.

— Hrabio — rzekł Morrel — jesteś treścią i zbiorem wszystkich ludzkich wiadomości i, gdy patrzę na ciebie, zdaje mi się, jakbyś zastąpił z innego, z wyższego świata.

— Jest w tem coś prawdziwego, Morrelu — odrzekł hrabia z uśmiechem melancholijnym, co go czynił tak pięknym — ja zszedłem, zastąpiłem z planety, zwanej boleścią.

— Wierzę wszystkiemu, cokolwiek powiesz mi tu i nie pragnę nawet zgłębić wewnętrznej myśli twojej mowy, dowód na to najlepszy, żeś mi żyć kazał i oto żyłem, żeś mi kazał mieć nadzieję, i ja ledwie nie zmusiłem ducha do wiary w nadzieję.

— Śmiem cię więc teraz, hrabio, zapytać, jakbyś już raz doświadczył stanu śmierci: hrabio, czy to bardzo ciężki stan?

Monte-Christo spojrział na Morrela z wyrazem niewystłowionej czułości.

— Prawda — rzekł — niema wątpliwości, jest to bardzo ciężko i boleśnie zrywać i niszczyć tę powłokę śmiertelną, co daży koniecznie tylko do życia: jeżeli ciało twoje ucierni o niewidzialnych ciosów sztyletu: jeżeli kulą bezmyślną i zawsze mogącą zbłądzić na swej drodze, tak móż przewiercić, że go lada draśnięcie o ból przypawi, bezwzględnie cierpieć będziesz i z obrzydzeniem życie to rzucisz, jako pełne rozpacz, ale w samym zgonie będzie ono lepsze, niż spoczynek tak drogo okupiony.

— Rozumiem to — wyrzekł Morrel — śmierć jak i życie ma swoje tajemnice boleści i rozpacz; idzie o to, aby je dokładnie poznać.

— Tak jest, Maksymilianie, wielkie w tej chwili wyrzekłeś słowa. Śmierć, zależnie od tego, na jakiej drodze i z jakim staraniem osławiamy się z nią, albo jest przyjacielką, co nas tak łagodnie i lekko kołysze, jak piastunka, albo nieprzyjaciółką, co gwałtownie wyrzywa nam duszę z ciała.

— Dnia pewnego kiedyś, gdy świat ten przeżyje jeszcze jakie lat tysiące, gdy nareszcie zostaniemy panami wszystkich niszczących sił natury, w celu używania ich dla dobra ogólnego ludzkości; gdy człowiek znać będzie, jakies to przed chwilą mówił, tajemnicę śmierci, śmierć stanie się gładką i rozkoszną, jak na rękę kochanki.

— A gdybyś ty, hrabio, chciał umrzeć, czy potrafiłbyś tak umrzeć?

— Bezwątpienia.

Morrel podał mu rękę.

— Teraz rozumiem, dlaczego wyznaczyłeś mi spotkanie tu, na samotnej wyspie, pośród oceanu, w tym gmachu podziemnym, w tym grobie, którego by Faraon pozazdrościł: bo mnie kochasz, hrabio, nieprawdaż? Bo mnie kochasz tyle, iż chcesz podać mi śmierć, tak łagodną, jak przed chwilą o niej mówiłeś, śmierć bez męczarni, konania, śmierć, przy której gasnąc, byłbym jeszcze w stanie wymienić imię Walentyny i tobie rękę uścisnąć.

— Tak jest, odgadłeś zupełnie tajemnicę — rzekł hrabia z największą prostotą — właśnie po to czekałem tu na ciebie.

— Dziękuję ci; na myśl, że jutro już cierpieć nie będę, czuję błogość i uspokojenie w sercu.

— Czyż niczego nie żałujesz. . . — zapytał Monte-Christo.

— Niczego — odpowiedział Morrel.

— Mnie nawet. . . — zapytał hrabia z głębokim wzruszeniem.

Morrel zatrzymał się z odpowiedzią.

(Ciąg dalszy)



CAVENDISH, VT. — Przedstawiony na zdjęciu dom ma rzekomo należeć do wyganego rosyjskiego pisarza Aleksandra Solzhenitsyna. Dom został zakupiony w imieniu pisarza przez kanadyjskiego architekta Aleksandra Winogradowa. (UPI)

Ralph Woźniak
Komendantem PLAV

Ogólnokrajowa Konwencja Polskiego Legionu Amerykańskich Weteranów (PLAV) obradowała w dniach 3-6 września w Marriott Hotel w Chicago przy udziale ponad 400 delegatów z 112 Posterunków oraz ponad 300 delegatów z 90 Oddziałów Pomocniczych Pań.

— Papię Paweł VI nadesłał specjalne błogosławieństwo na ręce naszego kapelana ks. Hieronima Klingsporna, CR.

— Prez. Gerald Ford przekazał "najgorętsze powitania" dla Konwencji, podkreślając odwagę i bohaterstwo Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia w walkach o wolność od okresu Wojny Rewolucyjnej po ostatnie konflikty zbrojne w tym stuleciu.

— Gub. Dan Walker z Illinois i mayor Chicago Richard J. Daley wydale z okazji Konwencji specjalne proklamacje.

— Zyczenia nadesłali również Arcybiskup chicagoski, ks. kardynał John Cody i administrator Veterans Administration, Richard L. Roubush.

Obrady Konwencji otworzył przewodniczący Komitetu Przedkonwencyjnego, stanowią Komendant PLAV, Depart. Illinois, Ted Fijałkowski.

W skład prezydium Konwencji zostali wybrani: przewodniczący Frank Tadrzyński, Naczelny Komendant z Detroit, Mich., sekretarz Ralph Woźniak, Naczelny Adiutant z Milwaukee, Wis., rzecznik parlamentarny Norbert Podgórski z Detroit, Mich.

Przewodniczącym Komitetu Założeń został wybrany ks. kapelan Klingsporn, CR.

Głównym mówcą bankietu był administrator Veterans Administration Roubush, a przemówienia powitalne wygłosił gub. Walker, przedstawiony przez byłego stanowego Komendanta Illinois Artura Hubacza, który był sekretarzem National Convention Corp., przedstawiciel Mayora Chicago gen. Kane i Przedstawiciela ZNP i prezesa A. Mazewskiego, wiceprezesa Helena Szymanowicz.

Msze św. konwencyjną odprawił ks. kapelan Klingsporn, CR, przy udziale ponad 600 osób, które zgromadziły się na to nabożeństwo w sali hotelowej.

Nowe Władze

Naczelny Komendant został wybrany Ralph Woźniak z Milwaukee, Wis., 1 wicekomendantem Casimir Chorąży z Syracuse, N.Y., 2 wicekomendantem Edmund Goodwin z Cleveland, Ohio, krajowym skarbnikiem Fred S. Skowroński z Chicago (po raz 14 na dwuroczny termin), dyrektorem finansowym Julius Dybicki z Kankakee, Ill. (po raz 11-ty).

Komendantami stref zostali wybrani: Strefa 1 — Stas Lasek z New York, 2 — Frank Kay z Detroit, Mich., 3 — Eugene Dolega z Chicago.

Komendant Woźniak dokonał następujących nominacji: Krajowy Adiutant — Ralph Chrapkowski z Milwaukee, Wis., krajowy kapelan — ks. Hieronim Klingsporn, CR, z Chicago (po raz 11-ty), redaktor urzędowego pisma — Julian Kubit z Cleveland, Ohio i marszałek — Edward Pendzik z Cudahy, Wis.

Krajowa prezesa Oddziałów Pomocniczych Pań została wybrana Rose Gardziński z Detroit, Mich.

Przygotowali Konwencję

Podkreślić trzeba sprawny pod względem organizacyjnego przygotowania przebieg Konwencji. W skład National Convention Corp. wchodził jako dyrektorzy: Przewodniczący — John Wasko z Miami, Fla., Joseph Liwak z Flushing,

Mich. i Arthur Hubacz z North Chicago, Ill.

W skład Komitetu Przedkonwencyjnego wchodził: przewodniczący — komendant Illinois Ted Fijałkowski, skarbnik — Fred S. Skowroński i sekretarz — Joseph L. Pudlo Jr.

Komitetami kierowali: rejestracja — Alex i Estelle Tyszkiewiczowie, bankiet — Ben Cyl i Alice Walat, pamiątkowy program — Louis i Florence Glowacz, Mitchell i Jean Podraza i Mary Brodziński, bal — Herb i Loretta Juskiewicz, Ali Irene Minkalis.

W Konwencji uczestniczyli z Stanley Barabasz Post. No. 72 z Illinois: ks. kapelan Klingsporn, CR, Fred S. Skowroński, Rinehart Batke, Edward Job, Edward Kawa i Casimir Jakubowski.

"Warszawska Jesień-76"

Warszawa (ZW) — Po raz dwudziesty na estradach koncertowych Filharmonii Narodowej i PWSM nastąpi spotkanie z najnowszą muzyką na XX Międzynarodowym Festiwalu "Warszawska Jesień-76". Przez ponad tydzień od 18 do 26 września wysłuchamy 94 utworów kompozytorów z całego świata, w tym 34 dzieł polskich twórców. Ogółem będą 63 prawykonyania polskie i 14 światowych.

Festiwal nie będzie miał żadnych akcentów jubileuszowych: będzie jak zwykle imprezą "roboczą", mającą na celu przedstawienie ciekawych wydarzeń z muzyki najnowszej. Można wyróżnić w programie tegorocznej "Warszawskiej Jesieni-76" trzy akcenty: usłyszymy sporo dzieł Oliviera Messiaena; korzystając z wizyty Orkiestry Słoweńskiej z Lubiany poznamy w dość szerokim przekroju twórczość muzyków jugosłowiańskich, wreszcie — po raz pierwszy — spotkamy się z szeroko potraktowaną prezentacją muzyki japońskiej (również w wykonaniu na instrumentach tradycyjnych).

Jak zwykle, również i tym razem będziemy mieli bogaty przegląd — szczególnie na koncertach muzyki kameralnej, utworów i wykonawców z różnych krajów. Trzy audycje dziennie (aż do koncertów nocnych) również mają swoją określoną charakterystykę: o ile popołudniowe spotkania z kameralistyką — to retrospekcja, konfrontacja różnych stylów, to wieczory przeznaczone są na muzykę symfoniczną z pozycjami często już znanymi, sprawdzonymi; wreszcie audycje nocne — to raczej muzyka eksperymentalna, próby sięgające po język ekstremalny w nowej muzyce.

Co jeszcze charakteryzuje tegoroczny program "Jesieni — 76". Twórczości Tadeusza Bairda poświęcono pół koncertu, na którym poznamy jego dwa ostatnio pisane dzieła, z których "Concerto Lugubre" nie było jeszcze w kraju wykonywane. Twórczość Krzysztofa Pendereckiego zamyka się w trzech pozycjach. Niestety, planowane przez organizatorów prawykonyanie nowego dzieła Lutosławskiego nie odbędzie się, ponieważ światowej sławy baryton Fischer-Dieskau (któremu utwor jest dedykowany) nie może w tym czasie wystąpić w Polsce. Inna sytuacja sprawiła, że usłyszymy inne, niż planowane utwory H. M. Góreckiego (autor nie

Polski "Neptun"

Polski przemysł maszyn rolniczych zaślągnął już "Bizonami", ale znakomite perspektywy otwierają się też przed eksportem innych kombajnów. Załoga słupskiego "Agrometu Famarolu" od roku produkuje automatyczne, jednorzędowe kombajny do zbioru buraków cukrowych — "Neptun". "Neptun" powstał w oparciu o licencję zachodniemiejskiej firmy "Kleine". Zbiera liście i korzenie, oczyszcza je, zmiata ziemię, z buraków usuwa resztki liści i układa je w waly na polu. Kombajn obsługuje tylko jedna osoba.

Słupska Fabryka Maszyn Rolniczych opuści w tym roku 500 "Neptunów". Docelową wielkość produkcji — 1600 sztuk rocznie — osiągnie "Famarol" za dwa lata, po rozbudowie zakładu. W planach jest też drugi, wydajniejszy kombajn dwurzędowy, na oba rodzaje maszyn jest duże zapotrzebowanie w Kraju i za granicą.

zdażył dokończyć swojej nowej partytury), słuchać więc będziemy kompozycji napisanych niedługo dla "Poznańskiej Wiosny Muzycznej". Teatr Muzyczny z Moskwy, przedstawi sceniczną wersję opery Dymitra Szostakowicza "Nos". Co cieszy szczególnie w tegorocznym festiwalu — to poważny udział młodych twórców oraz wykonawców: na czele dwu orkiestr z Lubiany i Krakowa staną dwaj utalentowani dyrygenci młodego pokolenia: Wojciech Michniewski i Jacek Kasprzyk.

Inches Slimmer
Printed Pattern

He'll love to see you looking sleek and sensational in this INCHES SLIMMER jumpsuit with the new soft cowl neckline. Easy—no waist seam! Printed Pattern 4628: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3 yards 60-inch.

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c Instant Sewing Book\$1.00 Sew + Knit Book\$1.25 Instant Money Crafts\$1.00 Instant Fashion Book\$1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

49

(Ciąg dalszy)

— A kto taki?

— Kozak z ługu!

Semenom ukrytym na bajdakach serca zabili niespokojnie. Tajemnicze owo wołanie było im znane dobrze. W ten sposób Zaporozcy porozumiewali się z sobą na zimownikach, w ten także sposób w czasie wojen zapraszali na rozmowę braci Kozaków rejestrowych i grodowych, między którymi bywało wielu należących sekretnie do bractwa.

Głos Krzeczowskiego rozległ się znowu:

— Czego chcecie?

— Bohdan Chmielnicki, hetman zaporoski, oznajmia, że działa na łachę są obrócone.

— Powiedzieć "hetmanowi zaporoskiemu, że nasze obrócone są na brzegi.

— Pugu! Pugu!

— Czego jeszcze chcecie?

— Bohdan Chmielnicki, hetman zaporoski, prosi na rozmowę swojego przyjaciela, pana Krzeczowskiego pułkownika.

— Niech jeno da zakładników.

— Dziesięciu kurzeniowych.

— Zgoda!

W tej chwili brzegi łachy zakwitły jakby kwieciami Zaporozcami, którzy popowstawali spośród traw, między którymi leżeli ukryci. Z dala od stępów nadciągała ich konnica i armaty, ukazały się dziesiątki i setki chorągwi, znamion, buńczuków. Szli ze śpiewaniem i biciem w kotły. Wszystko to razem podobniejsze było do radosnego powitania niż do zetknięcia się wrogich potęg.

Semenowie z bajdaków odpowiedzieli okrzykami. Tymczasem przybyły czołna wiozące atamanów kurzeniowych. Krzeczowski wsiadł w jedno z nich i odjechał na brzeg. Tam podano mu konia i przeprowadzono natychmiast do Chmielnickiego.

Chmielnicki ujrzawszy go uchylił czapki, a następnie powitał go serdecznie.

— Mości pułkowniku! — rzekł — stary przyjacielu mój i kumie! Gdy pan hetman koronny kazał ci mnie łapać i do obozu odstawić, tyś tego uczynić nie chciał, jeno mi ostrzegłeś, bym się ucieczką salwował, dla którego uczynku winieniem ci wdzięczności i miłość braterską.

To mówiąc rękę uprzejmie wyciągał, ale czarniawa twarz Krzeczowskiego pozostała jak lód zimna.

— Teraz zaś, gdyś się wyratował, mości hetmanie — rzekł — rebelię podniosłeś.

— O swoje to, twoje i całej Ukrainy krzywdy idę się upomnieć z przywilejami królewskimi w rękę i w tej nadziei, że pan nasz miłośnicy za złe mi tego nie poczyta.

Krzeczowski począł patrzeć bystro w oczy Chmielnickiemu i rzekł z przyceiskiem:

— Kudaś obiegłeś?

— Ja? Chyba bym był z rozumu obrani! Kudaś mi nałem i anim wystrzelił, choć mnie stary ślepiec armatami stepom oznajmiał. Mnie na Ukrainę było pilno, nie do Kudaka, a do ciebie było mi pilno, do starego druha, dobrodzieja.

— Czego ty ode mnie chcesz?

— Jedź ze mną trochę w step, to się rozmówim.

Ruszyli końmi i pojechali. Bawili z godzinę. Powrócił twarz Krzeczowskiego była biała i straszna. Wnet też zaczął zęgać się z Chmielnickim, który rzekł mu na drogę:

— Dwóch nas będzie na Ukrainie, a nad nami jeno król i nikt więcej.

Krzeczowski wrócił do bajdaków: Stary Barabasz, Flik i starszyzna oczekiwali go niecierpliwie.

— Co tam? co tam? — pytano go ze wszystkich stron.

— Wsiadać na brzeg! — odpowiedział rozkazującym głosem Krzeczowski.

Barabasz podniósł senne powieki; jakiś dziwny płomień błysnął mu w oczach.

— Jak to? — rzekł.

— Wsiadać na brzeg! Poddam się!

Fala krwi buchnęła na bladą i pożyłką twarz Barabasza. Wstał z kotła, na którym siedział, wyprostował się i nagle ten zgłębły, zgrzybiały starzec zmienił się w olbrzyma pełnego życia i siły.

— Zdrada! — ryknął.

— Zdrada! — powtórzył Flik chwytając za rękę, jeść rapiera.

Ale nim go wydobyl, pan Krzeczowski swisnął szabłą i jednym zamachem rozciągnął go na pomosć.

Następnie skoczył z bajdaku w podjazd, tuż stojącą, w której siedzieli czterech Zaporozców z wiosłami w rękę, i krzyknął:

— Miedzy bajdaki!

Czołno pomknęło jak strzała, pan Krzeczowski zaś stojąc w środku, z czapką na okrwawionej szabli, z oczyma jak płomienie, krzyczał potężnym głosem: — Dzieci! nie będziemy swoich mordować! Niech żyje Bohdan Chmielnicki, hetman zaporoski!

— Niech żyje! — powtórzyli setnie i tysiączne głosy.

— Na pohybel Lachom!

— Na pohybel!

Wrzaskom z bajdaków odpowiadały okrzyki Zaporozców na brzegach. Ale wielu ludzi ze statków stojących dalej nie wiedziało jeszcze, o co chodzi; dopiero gdy wszędzie rozbiegła się wieść, że pan Krzeczowski przechodzi do Zaporozców, prawdziwy szal radości ogarnął semenów. Sześć tysięcy czapek wyleciało w górę, sześć tysięcy rusznic huknęło wystrzałami. Bajdaci zatrzęśli się pod stopami molojczym. Powstał tumult i zamieszanie. Wszelako radość owa musiała być krwią oblana, bo stary Barabasz wolał zginąć niż zdradzić chorągiew, pod którą wiek życia przeszedł. Kilku dziesięciu ludzi ciekawskich opowiadano się przy nim i wszczęła się bitwa krótka, straszna — jak wszystkie walki, w których garść ludzi pożądająca nie łaski, ale śmierci, broni się tłumom. Ani Krzeczowski, ani nikt z Kozaków nie spodziewał się takiego oporu. W starym pułkowniku rozbudził się dawny lew. Na wezwanie, by broni złożyć, odpowiadał strzałami — i widziano go na proździe z buławą w rękę, z rozwianymi białymi włosami, wydającego rozkazy grzmiącym głosem i z młodzieńczą energią. Statek jego otoczono ze wszystkich stron. Ludzie z tych bajdaków, które nie mogły się docisnąć, wskakiwali w wodę i płynac lub brodząc między oczerzetami, chwytając następnie za krawędź statku, wdzierali się nań z wściekłością. Opór był krótki. Wierni Barabaszowi semenowie, skłuci, zrabani lub porozrywani rękami, zalegli trupem pomost — stary z szabłą w rękę bronili się jeszcze.

Krzeczowski przedarł się ku niemu.

— Poddać się! — krzyknął.

— Zdrajco! na pohybel! — odparł Barabasz i wznosił szabłę do cieciga.

Krzeczowski cofnął się szybko w tłum.

— Bij! — zawołał do Kozaków.

(Ciąg dalszy Nastąpi)

Dzień Dobry Dzieci!

Ty i Twoja Klasa

Po wakacjach zostały już tylko wspomnienia, kilka mniej lub bardziej udanych zdjęć, które krążyły teraz od ławki do ławki, trochę opalenizny i sporo żalu, że lato tak szybko się skończyło. Na horyzoncie — zamiast lasu, morza i słonecznego nieba — widnieje smutna czarna tablica. Ech, lepiej na razie jeszcze o tym nie myśleć!

A więc zostawmy tablicę, a rozegramy się wśród kolegów.

Oto właśnie od kilku dni każde z Was jest znów częścią składową gromady, zwanej klasą. Jak w tej gromadzie będziecie się czuli — zależy tylko od was samych. Postarajcie się od początku roku szkolnego znaleźć ze wszystkimi wspólny język i włączyć się do klasowego zespołu bez cienia niechęci.

Powiedzmy sobie szczerze: nie zawsze i nie dla wszystkich szkoła jest tym miejscem, do którego leci

się z bijącym ze szczęścia sercem. Częściej się zdarza, że serce bije z niepokoju, bo a nuż właśnie dziś oberwiemy jakąś dwójkę.

Czasem jednak niechęć do szkoły wynika ze złych stosunków koleżeńskich z uczucia obojętności i odstawiania od klasy.

W gromadzie każdy powinien się kierować prostą zasadą: "Jestem jednym z wielu, więc również ode mnie zależy, jaka będzie moja klasa". Staram się w każdym znaleźć coś miłego, pozytywnego i sympatycznego, chociaż czasem nie brak mu i wad. Ale tych ostatnich nie brak również i mnie.

A przede wszystkim będąc w klasie staram się słowo "ja" — zastąpić słowem "my".

Klasa, to właśnie my wszyscy razem. I chociaż każdy z nas jest inny — tylko razem możemy stanowić wspaniałą całość i nie czuć się we własnej klasie obco.

Rozmowa z Dzwonkiem



— Czemu na nas, szkolny dzwonek, dzwonisz? Jeszcze w oczach mamy zieleni polonin... Jeszcze w uszach głos ptaków nie umilkł. Jeszcze w głowach leśny wiatr nam szumi.

— Bo ja letnich wakacji, mówiąc szczerze nie cierpię, gdy was nie ma tak długo — czerwiec, lipiec i sierpień! Trzy miesiące milczałem. Dla mnie przykre to raczej! A gdy dzwonię... — z radości serce we mnie aż skacze!... To wesole dzwonięcie, bo z radością was witam! Czyż nie miło, gdy gwarem



szumi szkolny korytarz? —

— Tak, tak dzwonek, oczywiście masz rację! Już nam nie żal, że minęły wakacje.

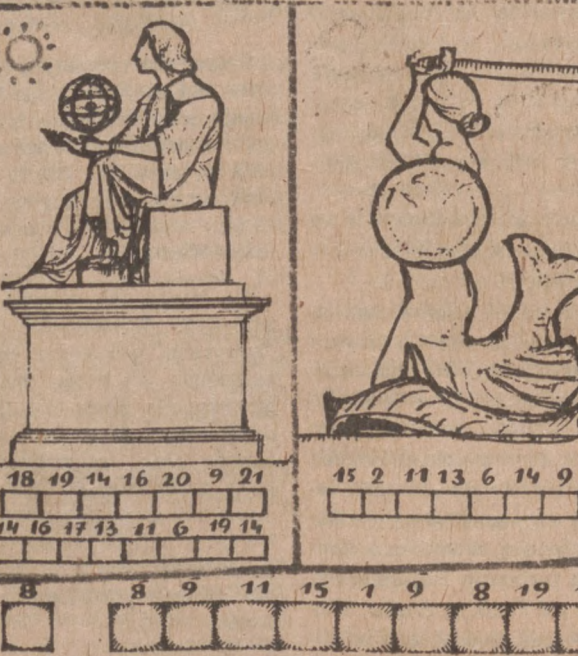
Podobno...

W Japonii w wielu szkołach po skończonej lekcji zamiast dzwonka rozlega się przyjemna, wesola muzyka. Wesole melodie nagrano na taśmie magnetofonowej, ponieważ brzmią one przyjemniej niż ostry dzwonek wpadający do klasy, która pracuje w ciszy i skupieniu.

Ciekawi jesteśmy, jaką wy braliście melodię na rozpoczęcie i zakończenie lekcji?

W Japonii rozpoczęto produkcję "nocnych ołówków", które oświetlają wmontowaną w nie małą lampkę, ale jasną żarówką, umożliwiającą pisanie nawet w zupełnych ciemnościach.

Cztery Pomniki



Przyjrzyjcie się rysunkom i odgadnijcie kogo przedstawiają te pomniki. Wpiszcie w kratki litery składające się na imiona i nazwiska

osób na pomnikach. Potem wpiszcie w kratki duże, według cyfr odpowiedzi litery, a dowiecie się, gdzie te pomniki się znajdują.

Prośba Do Asa

Podaj dzieciom łapkę Asie! Przywitaj je w pierwszej klasie! Opracowała: Janina Duda

Ogłaszajcie się w Dzienniku Związkowym!

Fotografia Pioniera Chicagoskiego Na Wystawie 200-Lecia w Warszawie



Z okazji Dwustulecia Stanów Zjednoczonych, Fundacja Kościuszkowska urządziła konkurs na fotografie obrazujące życie imigrantów polskich i Amerykanów polskiego pochodzenia. Na konkurs nadesłano 8,000 fotografii. Wyselekcjonowanych 45 fotografii zaprezentowano na Wystawie w Warszawie.

Jedną z fotografii przedstawiała samochód, którym rozwoził i z którego sprzedawał swoje wyroby masarskie Józef B. Slotkowski, założyciel i kierownik przez długie lata znanej firmy wyrobu wędlin "Slotkowski Sausage Co." Dziś firma ta jest największą firmą stanowiącą własność jednej rodziny w stanie Illinois. Przed samochodem Józef B. Slotkowski.

Na Tropie Legendarnego Skarbu

W stanie New Mexico w Stanach Zjednoczonych spoczywa w skalistych górach niedaleko rzeki Rio Grande największy skarb o jakim kiedykolwiek marzyli poszukiwacze złota i przygód Dzikiego Zachodu. Znajduje się on podobno w jednej z pieczar góry o nazwie Victorio Peak a jego wartość, jak sądzi wielu przekonanych o jego istnieniu, wynosi 250 bilionów dolarów. Już sama wysokość tej sumy przyprawia o zawrót głowy zważywszy iż w Forcie

Knox w skarbcu Stanów Zjednoczonych znajduje się złoto o wartości "zaledwie" 6.2 biliona dolarów.

Nic więc dziwnego, że historia skarbu obrosła już legendą. Według jednej z nich jest to złoto z kopalni niejakiego Philippe Larue, który wraz z grupą poszukiwaczy złota przez wiele lat eksploatował żyłę złota do czasu, gdy na początku XIX w. zginął z ręki Hiszpanów. Według innej legendy jest to złoto Apaczów, które w górach ukryli dwaj wodzowie tego plemienia Geronimo oraz Victorio od którego imienia wziął zresztą nazwę szczyt. Jedynym człowiekiem, który skarb ten podobno widział na własne oczy był wędrowiec Milton Ernest Noss zwany Doc.

Przed 40 laty znaleźli on wejście do tajemniczej pieczary. Było ono jednak zbyt wąskie by można było nim przetransportować skarb i próbując je rozszerzyć za pomocą dynamitu zatrasował wejście do tajemniczej pieczary. Następnie lata do chwili swej śmierci spędził on na poszukiwaniu innej drogi wejścia do pieczary. W chwili śmierci Doc miał przy sobie 2 dolary i 16 centów. Według jego opowiadań w pieczarze znajdują się tysiące sztab złota strzeżone przez 27 szkieletów ludzkich.

Od tego czasu podejmowano wiele prób znalezienia legendarnej pieczary. Nikomu jednak nie udało się sprawdzić prawdziwości słów wędrowca. Obecnie cały teren jest własnością armii i niedawno został przekształcony w poligon na którym są dokonywane próby wyrzutu rakietowych.

Jak się okazuje tajemniczy skarb nie daje spokoju tamtejszym dowódcom wojskowym. Przed kilkoma dniami zorganizowali oni wyprawę na Victorio Peak by sprawdzić, ile prawdy jest w opowieściach o legendarnym skarbie. Nie udało się jednak znaleźć wejścia do tajemniczej pieczary, a cała sprawa wywołała wiele kontrowersji, gdy wielu spośród poszukiwaczy skarbu oskarża dowódców wojskowych o to, że zamykając dostęp w rejon Victorio Peak i przekształcając cały teren w poligon wojskowy pragnęli oni zabezpieczyć sobie wyłączność w poszukiwaniu skarbu.

Właściciel wyspecjalizowanej w takich poszukiwaniach firmy na Florydzie, Norman Scott planuje zorganizowanie ekspedycji badawczej za pomocą aparatury ośrodka badawczego w Pato Alto. Do poszukiwania skarbu użyte zostaną najnowsze urządzenia, jak specjalne radary oraz sondy elektroniczne.

Z Polsko-Amer. Ligi Politycznej

Polsko-Amerykańska Liga Polityczna zawiadamia, że spotkanie z kandydatami odbędzie się 22 września, o 8-ej wieczorem, w lokalu pnr. 5925 W. Diversey, Lorayne Chateau. Po bliższe informacje telefonować 588-3811.

Irvin R. Tchon, prezes. Teau.

Zapraszamy również na naszą doroczną zabawę stoliczkową i Polka Party, w niedzielę, 31 października, o 2:30 po południu do 6:30 wieczorem w Lorayne Chateau. Po bliższe informacje telefonować 588-3811.

Irvin R. Tchon, prezes.

Z oddziału Syrena Nr. 49 Ligi Morskiej

Oddział nr. 49 Ligi Morskiej w Am. przy Okręgu 7 Ligi zawiadamia członków i członkinie, iż posiedzenie powakacyjne odbędzie się w piątek,

24 września, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Paradise, pnr. 1758 W. 48-ma ulica. Są ważne sprawy do załatwienia, przeto członkostwo proszone jest o przybycie.

Za zarząd Franciszek Goryl, prezes; Rozalia Rusin, sekr.-koresp.

Z Koła 31 SPK Im. 2 Korpusu

Prawa Weterańskie

Po ćwierćwiekowych staraniach, b. żołnierze Armii Polskiej doczekali się ustawy o pewnych uprawnieniach weterańskich. Niewątpliwie, wielu Kongresmanów i Senatorów zasłużyło sobie na wdzięczność, jesteśmy jednak świadomi, że do powodzenia tej sprawy najbardziej przyczynili się prezes A. Mazewski i kongresman F. Annunzio. Te dwa nazwiska wywołują uczucie wdzięczności u wszystkich b. żołnierzy Armii Polskiej.

Konwencja Kongresu P.A.

Konwencja Kongresu P.A. rozpoczyna się w dniu 24 września br. Koło nasze będzie reprezentowane przez pełną delegację w osobach: Danuta Jurewicz, Jan Jurewicz, Julian Witkowski i Wiktor Zielka. Ponadto, szereg Kolegów będzie uczestniczyć w Konwencji z ramienia innych organizacji.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Koła

W dniu 10 października odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Koła. Na porządku dziennym Zebranie przewiduje się sprawozdanie Delegatów z Konwencji. Uchwalenie dodatkowego preliminarza budżetowego.

Gordon H. S. Obchodzi 25-tą Rocznicę

Gordon Technical H. S., 3633 N. California, otwarta przed 25 laty gdy zapisało się 220 uczniów, prowadzi teraz wykłady dla 2,800. Ks. John J. Dzielski, C.R. był pierwszym kierownikiem szkoły, ufundowanej w 1952 roku i nazwanej na cześć księdza Francis Gordona C.R. Kolejni — po ks. Dzielskim, kierownicy szkoły: ks. Louis J. Gracz, C.R. od 1954 do 1965; ks. Walter Wilczek, C.R. od 1965 do 1973, a obecnie ks. Edwin F. Mitrega, C.R.

Uroczyste nabożeństwo z okazji 25-lecia zostanie odprawione 31 października, w kościele St. Mary of the Angels, a następnie przyjęcie w budynku szkolnym.

Na zakończenie obchodu odbędzie się, w dniu 30 kwietnia 1977 r. bankiet-bal w Sheraton O'Hare.

Z klubu Pojawian

Zarząd Klubu Pojawian zawiadamia wszystkich członków, iż otrzymaliśmy prośbę od naszych rodaków z Polski, byśmy posłali im grupowe zdjęcie, które chcą oni umieścić w nowo wybudowanym Domu Ludowym i z tej okazji zarząd naszego Klubu zaprasza wszystkich członków na niedzielę, 26 września, na godz. 2-gą po poł., pod kościół św. Władysława, gdzie zostanie wykonane zdjęcie.

Jan Rębacz, prezes; Władysław Pucek, sekr. prot.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Ponad 400 zuchów, harcerzy, harcerzy i staroharców wspólną Mszą św. w kościele Matki Boskiej Anielskiej, wystartowało na nowy rok szarej, codziennej pracy harcerskiej w Chicago i okolicy.

Po raz który to Gromady i Drużyny podejmują swą pracę? 25-ty... 26-ty... 27-my?

Tak, to już po raz 28-my jednostki tutejsze rozpoczęły swą pracę, swój całoroczny trop harcerski.

Szereg domów parkowych, Dom Polskich Ojców Jezuitów, domy parafialne: Św. Józefa na południowej stronie Chicago i Św. Walentego w Cicero znów napełniają się zuchami, harcerkami, harcerzami. rozbrzmiewać tam będą nasze piosenki i radosne okrzyki zuchów. Tydzień w tydzień będzie się dokonywało misterium kształtowania, hartowania charakterów naszej młodzieży — małego zucha począwszy poprzez harcerza dopiero co pasowanego, doświadczoną harcerkę po kursach... Umacniać się będzie tam polskość.

Dojrzał tam będzie światopogląd harcerski w duszach setek naszej młodzieży porwanej naszą ideą, naszym Ruchem — Ruchem z bogactw — często bohaterską — przeszłością 66-ciu lat swego istnienia. Jesteśmy dumni, że korzenie naszej Organizacji sięgają pierwszych lat zrodzenia się Ruchu Skautowskiego na świecie. Byliśmy w tym Ruchu jednymi z pierwszych. Wkład nasz w rozwój idei Skautingu jest znaczny. Trwamy przy tej idei z wiarą, że danym nam będzie zanieść ją tam, gdzie się zrodziła — na Ziemię Polską.

Tymczasem budujemy swe charakter, zdobywamy dzielność, zaprawiamy się do potężnej służby: Bogu, Polsce i Blizinom.

Cheśmy stawać się coraz lepszymi. Cheśmy nasze obowiązki — nie tylko harcerskie — ale w domu, szkole i w społeczeństwie wypełniać sumiennie. Cheśmy nieść chętną pomoc wszystkim potrzebującym. Cheśmy szczerze się dawną gotowością harcerską, czynną postawą w życiu.

Cheśmy być czołem fali idącej naprzód. Cheśmy, by Polonia mogła być z nas dumna. Cheśmy oderwać się od szarej codzienności, wskazać "Młodość, orla twych lotów potęgą..."

Apel

Ojcie, Matko, chcesz zgłosić swe dziecko do Gromady lub Drużyny — zrób to już na najbliższej zbiórce — w sobotę, w miejscu zbiórki.

Zabawa Polskiej Szkoły Im. Kościuszki

554 uczniów zapisało się w pierwszym dniu do Polskiej Szkoły im. T. Kościuszki. Rozwój szkoły powoduje zwiększenie kosztów na jej utrzymanie. Składki członków Koła Rodzicielskiego nie pokrywają wszystkich wydatków bieżących. Zarząd Koła musi szukać innych źródeł dla zrównoważenia budżetu rocznego. W tym celu urządza się imprezy rozrywkowe, które zasilają kasę szkoły.

Pierwsza impreza — Zabawa Jasienna odbędzie się w sobotę, dnia 25 września, w salach Greków, pnr. 2727 W. Winona Avenue. Początek o godz. 8:00 wiecz. Do tańca przegrzewać będzie orkiestra "Polonez."

Dla uniknięcia zamieszania prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików, telefonując na nr. 545-8937 lub 384-3190.

Apelujemy gorąco do Rodaków o łaskawe poparcie naszej szkoły, gdzie setki dzieci polskich wychowują się w duchu narodowym, poznaje rodzinną mowę i kulturę narodu swego pochodzenia.

W. Wierzbicki, prezes Koła Rodzicielskiego; K. Lorenc, kierownik szkoły.

Harcerstwo wyrabia charakter, umacnia polskość, daje dziecku radość i zadowolenie.

Po informację prosimy telefonować: — 276-8341.

W Trosce o Wodzów

Do Gromad Zuchowych

Staraniem kierowników pracy harcerskiej, w dniach 8, 9 i 10 października odbędzie się "mini kurs" pracy zuchowej.

Gromady zuchowe są podstawą przyszłości Harcerstwa. Wyszukani kierownicy pracy zuchowej jedynie gwarantować mogą przyszłość tej pracy. Zachęcamy wszystkich prowadzących obecnie Gromady, jak i tych, którzy chcieliby pracować z Gromadami — do wzięcia udziału w kursie. Sprawy udziału załatwiać: hufcowa hufca "Świt" drużna K. Piotrowska oraz dz. h. Tadeusz Terpin, namiestnik zuchowy.

Dary

W dalszym ciągu napływają dary na cele harcerskie: druhostwo T. I. Mirecy \$40 — na cele Złoty; pp. M. L. Blachaczek — na szkolenie — \$10.

Nadto z rozsprzedaży nalepek 200-lecia Stanów Zjednoczonych wpłacił: druhostwo I. T. Mirecy \$80; drużna P. Szablowski \$45 ("za pokutę") za małe udzielenie się w pracy harcerskiej — rozprzedaż nalepek! oraz pp. Karolewicz z południa Chicago \$50.

Za życiowość i gotowość pomocy składamy serdecznie "Bóg zapłać".

Wystawa Folkloru

Na Navy Pier

Doroczna miejska wystawa folkloru odbędzie się w dniach 30 i 31 października z bardzo licznym udziałem grup etnicznych. Wystawa ta będzie okazją do zareprezentowania grupy polskiej wobec setek tysięcy zwiedzających. Już dzisiaj zachęcamy do jak najliczniejszego udziału naszej młodzieży w tej bogatej imprezie.

Doroczny BAL Uniwersytecki

Chicago Intercollegiate Council, niedochodowa organizacja, która popiera szkolenie młodzieży amerykańskiej polskiego pochodzenia — udziela stypendia, urządza swój doroczny, 30-ty z kolei Bal Uniwersytecki w sobotę, 16 października w Illinois Athletic Club — Grand Ballroom, 112 S. Michigan. Koktajle o 7-ej, kolacja o 8-ej. Gra orkiestra Polonez, wystąpi także zespół taneczny Polonez. Atrakcją będzie wybór królowej Balu. Po rezerwacji telefonować do Marii Kubiak, 545-7179. Zarząd prosi o zgłaszanie kandydatek na królową Balu. Warunki: wiek 17-25 lat, polskiego pochodzenia. Po bliższych informacjach telefonować do Ery Inglet, 227-3344.

Dochód z Balu przeznaczony na stypendia dla studentów, Amerykanów polskiego pochodzenia.

Zebranie Stow. Nauczycieli

Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Nauczycieli odbędzie swoje pierwsze w tym roku zebranie, połączone z dorocznym przyjęciem — Annual Champagne Reception — w niedzielę, 3 października, w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont, w godzinach od 3 do 7ej. W programie film z działalności misji Lusaka w Zambii i odczyt ks. Stanisława Czapiewskiego.

Po bliższe informacje telefonować do dyrektora Społecznej Jedności Polish American Educators Association — E. H. Pietraszka, telefon 767-6274.

● KUPUJĄCE W SKŁADACH ● KTORE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Z UWAGI NA OBCHODY 200-LECIA AMERYKI WZNOWILIŚMY KSIĄŻKĘ UKAZUJĄCĄ POLSKI WKŁAD DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią wnieśli do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki. Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki. Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena \$2.75, pocztą \$3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622 (Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przez 7:30 rano BRUnskick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUnskick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCTE W STANACH ZJED. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Bezprawie

ZYCIE WARSZAWY. — Takiego skandalu nie było od woeu lat. Nawet rozbiórka dworu w Niemczech koło Lubartowa nie była aż tak drastyczna. Tym razem bezprawie, samowola i wandalizm podały sobie donie w Sanoku.

Zwinstem zlego był list, skierowany do redakcji "Polityki" jesienią ub. roku. Czytelniczka tego tygodnika sygnalizowała zamierzone zamachy na zabytkowy zespół. Chodziło tu o ul. Zamkową, przy której stało kilka budowli, odnotowanych w "Wykazie zabytków miasta Sanoka. Owa zabudowa ul. Zamkowej usytuowanej — jak nazwa wskazuje — w pobliżu sanockiego zamku, powinna podlegać ochronie, co przez sporo czasu jakoś nie nasunęło wątpliwości.

W lutym br. wojewódzki konserwator zabytków w Krośnie, nawiązując do listu Czytelniczki "Polityki", nadesłał wyjaśnienie, w którym stwierdził, że planowane jest wyburzenie jednego domu, stojącego przy Zamkowej pod numerem 19. Wyjaśnienie przyznawało, że budynek ten jest włączony do rejestru zabytków (a wedle ustawy, może być z niego wykreślony dopiero po uzyskaniu zgody ministra kultury i sztuki). Wyburzenie domu byłoby konieczne z uwagi na budowę na tym terenie i na terenach przyległych 2-3 kondygnacyjnego osiedla. Należy przy tym zaznaczyć, że nikt nie konsultował z konserwatorem projektu owego osiedla, co z uwagi na zabytkowy charakter miasta wydawałoby się niezbędne.

Mimo zapewnienia, iż batalia idzie o jeden jedyny budynek nr 19, szybcierko wyburzono sąsiednie, drewniane dworki. Ostał się tylko, notabene w świetnym stanie technicznym, ten nieszczęśliwy, XIX-wieczny obiekt pod nr 19. I tu burzymurkowie ruszyli do przemysłowej i gwałtownej ofensywy.

W czerwcu br. władze miejscowe wystosowały do generalnego konserwatora zabytków pismo, prosząc o zezwolenie na skreślenie dworku z rejestru. Aliści odpowiedź generalnego konserwatora, wysłana 9 sierpnia br. do naczelnika miasta Sanoka, była jednoznaczna i w żaden sposób burzymurków usatysfakcjonować nie mogła. Oto ona:

"W nawiązaniu do pisma z dnia 29.VI br. ... dotyczącego dworku mieszczańskiego przy ul. Zamkowej 19 w Sanoku. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków — Generalny Konserwator Zabytków informuje, że uważa za możliwie pozostawienie obiektu w ramach nowo wznoszonego osiedla mieszkaniowego. Budynek ten, na którego miejscu jest zaprojektowany blok nr 5, nie umniejsza walorów kompozycyjnych osiedla na stoku wzniesienia, lecz wzbogaca panoramę plastyczną tej części miasta. Budynek otoczony jest zielenią, po przeprowadzonej renowacji może użytkowany przez osiedle, mieścić np. klubokawiarnię, klub prasy itp. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków ze swej strony popierałby umieszczenie tam cennej kolekcji dzieł sztuki regionu sanockiego, ofiarowanej przez obywatela miasta Sanoka.

Zważywszy powyższe sprawy, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków — Generalny Konserwator Zabytków nie wyraża zgody na skreślenie budynku przy ul. zamkowej 19 w Sa-

noku (podkr. moje — bst) z rejestru zabytków, uważając natomiast za właściwe zagospodarowanie obiektu, dające gwarancję zabezpieczenia i społecznego wykorzystania".

Podpisano — Generalny Konserwator Zabytków, dr Bohdan Rymszewski.

Wydawało się, iż pismo generalnego konserwatora ostatecznie wytrąciło łomy i kilofy z rąk burzymurków. Ustawa o ochronie dóbr kultury i muzeach z r. 1962, a więc obowiązujący akt prawny, stwierdza bowiem wyraźnie, że o skreśleniu z rejestru decyduje minister kultury, no i że "Kto uszkodzi lub zniszczy zabytek, podlega karze więzienia do lat pięciu grzywny".

A więc PRAWO stanęło jednoznacznie za zabytkowym domem przy ul. Zamkowej 19. Niezależnie od tego rozpoczęli akcję ratunkową świadomi wartości zabytku mieszkańcy miasta i rzeszowski oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki z siedzibą w Łańcucie. Ale burzymurkowie nie opuścili rąk. Mimo iż nadeszło pismo generalnego konserwatora, do którego treść jego została podana do wiadomości Urzędu Wojewódzkiego, tj. wojewódzkiego konserwatora zabytków, niszczyciele ruszyli do bezprawnego szturmu.

16 sierpnia br. rozpoczęło się burzenie chronionego prawem budynku. W tej sytuacji przewodniczący Komisji Ochrony Zabytków odd. rzeszowskiego Stow. Historyków Sztuki, p. Aleksander Rybicki, widząc co się dzieje, przystąpił do natychmiastowych interwencji w Wydziale Kultury i Sztuki UW w Krośnie, którego dyrektor natychmiast zażądał telefonicznie zabezpieczenia obiektu od z-cy naczelnika miasta Sanoka. 18 sierpnia rano jednak burzymurkowie przystąpili do zrywania dachu, wobec czego p. Rybicki popędził już do prokuratury i do dyrektora Wro. Przedsiębiorstwa Budowy Osiedli, który listu generalnego konserwatora nawet nie chciał przeczytać, twierdząc — skądinąd słusznie — iż jest to list do naczelnika miasta. A szturm burzymurków trwał... P. Rybicki próbował skutecznie jeszcze innych interwencji, aż wreszcie ok. godz. 10 prokurator miasta Sanoka polecił przerwać akt wandalizmu i bezprawia. Ale ok. godz. 11 kończyło się już właśnie rozwiązanie ścian budynku i rozbiżanie fragmentów elewacji. Po powtórnym zawiadomieniu prokuratora, polecił on telefonicznie organom MO wstrzymanie robót. Ale około południa z budynku pozostała już tylko bezładna kupa gruzu; do godz. 15 dzieło zniszczenia zostało skończone. Następnego dnia trwała najspokojniejsza wywózka tego, co zostało. Dopiero 20 sierpnia wskutek poleceń prokuratora skreślono z rejestru walekian resztek materiału.

Złamane zostało prawo, zlekceważone zostały decyzje generalnego konserwatora, prokuratora miejscowego, dyrektora wojewódzkiego wydziału kultury — burzymurkowie zwyciężyli w pełni. Wandalizm i samowola zatrumfowały. Pytam więc, jakie konsekwencje poniosą winni, jakie satysfakcje uzyska opinia publiczna, jaka będzie przestroga dla następnych, łamiących prawo burzymurków? Jeśli dostane odpowiedź na te pytania, natychmiast zapoznam z nimi Czytelników. A więc czekajmy! (B. St.)

Spirala Zbrojeń

CZAS (Kanada) — Mimo wysiłków mających na celu powstrzymanie pnącej się nieprzerwanie w górę spirali wyścigu zbrojeń, nadal świat wydaje na te cele ogromne sumy, co budzić musi uzasadnione niepokój, a także mobilizować do dalszej walki o redukcję zbrojeniowych budżetów. Jak wynika z danych przytoczonych niedawno przez Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokoju (SIPRI) świat wydał na zbrojenia tylko w ubiegłym roku ogromną sumę 280 mld dolarów. Jak wielka to jest suma, świadczyć może to, iż na zaspokojenie najbardziej niezbędnych żywnościowych potrzeb milionów głodujących na świecie ludzi wystarczyłoby 25-30 mld dolarów. Niepokojący jest m. in. fakt, że właśnie w krajach Trzeciego Świata, których ludność cierpi jeszcze na niedostatek i głód, wydatki na cele zbrojeniowe również szybko rosną. Kiedy w 1951 roku na kraje te przypadało 9 procent wydatków zbrojeniowych, to w roku ubiegłym już 13 procent.

Od 1945 roku przeszło połowę światowych wydatków zbrojeniowych skierowano na badania nad nowymi rodzajami broni.

Cechą szczególną etapu wyścigu zbrojeń jest ogromny postęp technologiczny w zakresie celności i siły

rażenia broni konwencjonalnych i nuklearnych. Autorzy raportu zwracają także uwagę na groźbę rozprzestrzeniania się broni nuklearnej za pośrednictwem eksportu technologii broni nuklearnej do celów pokojowych. W końcu 1975 roku w 19 krajach funkcjonowało 169 silowni atomowych. Tak więc wyprodukowanie broni nuklearnej dla licznej już grupy państw jest sprawą nie przedstawiającą specjalnych trudności. Stąd tak ogromne znaczenie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Ochrona Parków

Izba Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy, zakazujący wydobywania minerałów na terenie sześciu parków narodowych. Dotyczy to Crater Lake National Park w Alasce, Death Valley National Monument w Kalifornii i Coronado National Memorial i Organ Pipe Cactus National Monument w Arizonie.

Ustawodawcy kongresowi w debacie podkreślali bardzo silnie niezadowolenie, że w ogóle doszło do sytuacji przeprowadzania poszukiwań górniczych na terenie parków narodowych.

Andrzej J. Chilecki

Długi Rosną Szybciej Od Zboża

Organ KC PZPR Trybuna Ludu zaatakował coraz silniejsze w USA głosy ostrzegające przed zbyt intensywnym rozwojem stosunków gospodarczych między Wschodem i Zachodem. Krytycy amerykańscy, domagający się ograniczenia eksportu do krajów bloku wschodniego, są — według gazety — rzecznikami "wojny gospodarczej". Powiązania gospodarcze PRL z krajami kapitalistycznymi — dodaje Trybuna Ludu — stanowią część składową stosunków między Wschodem i Zachodem opartych na gruncie pokojowej koegzystencji. Ten atak Trybuna Ludu musi budzić zdziwienie, bowiem po pierwsze, Stany Zjednoczone nie są czołowym partnerem zachodnim PRL, po wtóre, opinie identyczne do amerykańskich pojawiają się także w krajach, z którymi Polska posiada szerszą współpracę gospodarczą. Przede wszystkim chodzi tu o Republikę Federalną Niemiec będącą pierwszym zachodnim partnerem handlowym i nie tylko PRL, ale także innych krajów wchodzących w skład RWPG. Rosnąca natomiast w USA opozycja przeciwko zbyt daleko posuniętej pomocy gospodarczej dla krajów wschodnioeuropejskich, wzmacnia niewątpliwie niepokój Moskwy. W tych warunkach atak Trybuna Ludu można potraktować jako ostrzał ostrzegawczy oddany z polecenia Kremla.

Zaniepokojenie to musiało obecnie wzrosnąć po znamiennej wypowiedzi bardzo wpływowej osobistości w zachodnioeuropejskich sfach przemysłowych, Otto Wolf von Amerongena, prezesa Niemieckiej Izby Handlowo-Przemysłowej (DIHT), który, co jeszcze ważniejsze, wystąpił na gruncie amerykańskim przed wpływowym forum Niemiecko-Amerykańskiego Towarzystwa Handlowego. Wolf von Amerongen nazwał szybko rosnące zadłużenie Europy wschodniej "obciążającym problemem". Tylko w samej Republice Federalnej Niemiec długi tych krajów w końcu 1975 roku podskoczyły do ok. 20 miliardów marek, czyli potrożyły się w porównaniu ze stanem zadłużenia w 1973 roku. Ponad połowa długu przypada na Związek Sowiecki i prawie jedna piąta na Polskę. Europa wschodnia winna jest już światu zachodniemu 35 do 40 miliardów dolarów i jeśli tempo zadłużenia tych krajów nie spadnie, to w końcu 1980 roku sam Związek Sowiecki wyłącznie w Republice Federalnej zadłuży się na około 100 miliardów marek. Dodajmy, że dotyczy to także innych krajów Europy wschodniej, przede wszystkim Polski, której zadłużenie jest relatywnie dużo wyższe niż ZSRR.

Obawy Zachodu o losy kredytów udzielonych Wschodowi wynikają głównie z przesłanek gospodarczych. Nie sprawdzają się nadzieje pokładane tu i tam w możliwości dostatecznie szybkiego rozwoju importu z krajów RWPG, nie mogą one bowiem uporać się z trudnościami na jakie napotyka realizacja planów gospodarczych obliczonych na rozszerzenie i utrzymywanie oferty towarów eksportowych. Z tego też względu struktura eksportu tych krajów jest niekorzystna, np. w eksporcie sowieckim na Zachód aż 85 procent przypada na surowce i półfabrykaty. Podobna jest struktura wywozu towarów PRL, jak i pozostałych krajów RWPG. Polska np. zmuszona jest wywozić towary żywnościowe, jak mięso, bekon, szynki i inne, których brak daje się ostry w znaki na jej własnym rynku wewnętrznym.

Coraz liczniejsi politycy zachodni domagają się skoordynowania polityki kredytowej Zachodu wobec Europy wschodniej. Nawet bardzo liberalni politycy zachodni nie miecy nie ukrywają zaniepokojenia na skutek zbyt daleko posuniętej tolerancji w udzielaniu kredytów Europie wschodniej, zwłaszcza ze strony takich partnerów Republiki Federalnej, jak Francja, Anglia, Włochy. Bonn żąda ujednolicenia tej polityki i zapowiada, iż ze swej strony będzie bacznie obserwować szybko rosnące zadłużenie wschodnich partnerów handlowych. Nie jest to jeszcze zapowiedź zastosowania ograniczeń kredytowych, ale za to ze strony opozycji, która po wyborach w październiku może objąć ster władzy, wysuwane jest już żądanie oparcia handlu ze Wschodem na bazie opłat w gotówce, czyli w dewizach, których kraje RWPG posiadają zbyt mało.

Tymczasem nieustanne niepowodzenie nurtujące rolnictwo krajów zmusza je do wydawania cennych dewiz na import z Zachodu zboża i pasz. Szczególnie trudna sytuacja jest w PRL. Jak wynika z oceny Biura politycznego PZPR, w tegorocznych żniwach nastąpiły "liczne opóźnienia", w niektórych województwach sytuację uznano jako "krytyczną". Według gazety szwajcarskiej Neue Zuercher Zeitung, w najlepszym wypadku uda się w Polsce osiągnąć zbiory na poziomie roku ubiegłego, to znaczy poniżej zaplanowanych wskaźników. W 1975 roku zbiory te były o 16 proc. niższe niż przewidywano. Trzeba było importować ponad pięć milionów ton zboża i głównie za zachodnie dewizy. A zatem również i w tym roku import zboż pochłonie znaczną część zachodnich kredytów zaciągniętych na zgła inny cel, mianowicie na modernizację przemysłu.

Trudności gospodarcze PRL są także pogłębiane przez liczne uciążliwe zobowiązania w ramach RWPG, jak np. ponadplanowa sprzedaż w tym roku 130 tysięcy ton cukru do Związku Sowieckiego, co momentalnie odbiło się na zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w cukier. Polska zmuszona jest do utrzymywania w NRD wielkiego kontyngentu 72 tysięcy wysoko wykwalifikowanych robotników, mimo, że sama odczuwa silny niedobór sił roboczych. Te i inne kłopoty z jednej strony czynią coraz trudniejszą splatę zaciągniętych kredytów zachodnich, z drugiej strony pchają do coraz większego zadłużania się, ale w sytuacji, gdy wierzyciele stają się nieufni, mniej hojni, bardziej wymagający.

Wspominany na wstępie Otto von Amerongen wysunął koncepcję, w myśli której Europa wschodnia — wobec trudności, na jakie napotyka rozwój jej eksportu — powinna na kredyt zachodni udzielać zastawu w postaci rezerw złota. W takie rezerwy zasobny jest jednak tylko Związek Sowiecki. Inne kraje wschodnie, w tym i Polska, nie posiadają prawie żadnych zapasów złota. Jedyną szansą dla PRL wydaje się być szybki rozwój kooperacji z Republiką Federalną, ale i w tej dziedzinie postęp jest wolniejszy niż skromny. Obecnie uzgodniona została treść umowy, na mocy której konsorcjum na czele z Deutsche Bank, udzieli na 12 lat kredytu w wysokości 300 milionów marek na rozwój kopalnictwa miedzi w Polsce, a PRL będzie dostarczać do RFN 40 tys. ton miedzi rocznie. Będzie to jednak kropla w morzu możliwości i potrzeb gospodarki PRL.

Dziennik Polski (Londyn)

K r a c h Gospodarczy w Zairze

Zair (dawnie Kongo Belgijskie) przeżywa najostrejszy od chwili uzyskania niepodległości kryzys gospodarczy. W ciągu niespełna dwóch lat rezerwy dewizowe państwa znalazły ze 140 do 5 mln dolarów, zaś zadłużenie za granicą osiągnęło nie notowany dotychczas stan 3 mld dolarów. Oznacza to, iż przez najbliższe lata Zair będzie praktycznie niewypłacalny.

Bezpośrednią przyczyną tych trudności był gwałtowny spadek ceny miedzi, podstawowego artykułu eksportowego Zairu. O ile przed rokiem 1975 za jedną tonę miedzi płacono 1400 funtów szterlingów, o tyle obecnie można za nią uzyskać zaledwie 560 funtów.

Ale kryzys ma również głębsze przyczyny strukturalne. Program "zairyzacji" gospodarki, czyli przekazywania jej w ręce rodowitych mieszkańców kraju nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, m. in. z powodu braku wykwalifikowanych kadr technicznych. Przeprowadzono wówczas nacjonalizację przemysłu i innych ważnych gałęzi gospodarki, lecz i to posunięcie nie spełniło pokładanych w nim nadziei.

W tej sytuacji prezydent Mobutu zwrócił się o pomoc do państw zachodnich, a w szczególności do dawnej metropolii kolonialnej, Belgii. W zamian za inwestycje na terenie Zairu, Mobutu proponuje zagranicznym koncernom nie tylko pełne odszkodowanie za odebrany majątek, lecz także 40 proc. akcji tych przedsiębiorstw. Ale nawet na tak korzystnych warunkach niewiele firm zachodnich chce lokować swoje kapitały w Zairze, którego gospodarka nie budzi ich zaufania.

Zmierzch Arafata

Największym wrogiem PLO (Palestine Liberation Organization) jest PLO, pisze tyg. "U. S. News and World Report". Przywódca organizacji Yassir Arafat mógł "dokonać cudów", gdyby skoncentrował się na zdobyciu niepodległego państwa dla uchodźców palestyńskich. Zamiast tego, agronacki i pyszałkawy Arafat zaczął mieszać się w wewnętrzne sprawy państw arabskich, usiłując narzucić ich rządowi swoją politykę i fanatyczną nienawiść do Izraela. Gdy mu się to nie udało, spiskował, by obalić rząd króla, który jemu i tysiącom uchodźców udzielił gościny, utrzymując ich zbrojne oddziały.

W słabej Jordani, gdzie uchodźcy stanowią duży odsetek ludności, oddziały Palestyńczykówomal nie opanowały rządu. Na "pięć minut przed dwunastą" król Hussein zdobył się na radykalne pociągnięcie — rzucił przeciw oddziałom Arafata swoje wojsko. Nie zwróciło się ono przeciw królowi, jak sądził Arafat, lecz wykonało rozkaz, rozbijając oddziały Palestyńczyków. Krwawa rozprawa skończyła wpływ Arafata w Jordani i pozbawiła go dogodnej bazy do działań partyzanckich przeciw Izraelowi.

Niedobitki oddziałów PLO z Jordanii przeniosły się do Libanu, by stamtąd atakować Izrael i narażać kraj na odwetowe akcje Izraelitów. Ponieważ rząd Libanu nie chciał być powolnym narzędziem Arafata, poparł on radykałów arabskich, którzy wywołał wojnę domową. Znowu arogacja Arafata i nie liczenie się z politycznymi skutkami długiej wojny domowej na terenie międzynarodowym, doprowadziło do interwencji Syrii. Kilka lat temu, w czasie walk w Jordani, Syria była gotowa pospieszyć z pomocą PLO. Obecnie w Libanie interweniowała po stronie

chrześcijan przeciw radykałom muzułmańskim i sprzymierzonym z nimi Palestyńczykom.

Nie wiemy jaki będzie los Libanu. Prawdopodobnie dojdzie do podziału tego małego państwa na część muzułmańską i chrześcijańską. Gdyby Syria, okupująca znaczną część kraju, pokusiła się o zagrabszenie go, wywołała by wojnę z Izraelem, który woli mieć na północy słaby Liban niż powiększoną Syrię.

PLO przyczyniła się decydująco do zniszczenia Libanu, który obok Izraela był kwitnącą oazą na morzu nędzy i miał ambicję stania się "Szwajcarią" Bliskiego Wschodu. Dzięki zdolnościom, przedsiębiorczości i pracowitości, przede wszystkim chrześcijan, Liban stał się ośrodkiem banków i turystyki. Dziś całe dzielnice Bejrutu i miasteczka okoliczne zamieniły się w gruzy.

Egipt ledwie toleruje Arafata i PLO. Podobnie odnoszą się do bojówce Palestyńczyków i ich wodza bogaci władcy krajów nad zatoką Perską. Niedawno władca Kuwejtu rozwiązał parlament i nałożył kaganiec prasie sympatyzującej z PLO. Palestyńczycy stanowią jedną trzecią ludności Kuwejtu i szejk Sabah al Salim al Sabah obawiał się, że Kuwejt może podzielić los Libanu.

W rezultacie Arafat może jeszcze liczyć na radykalną rządy w Libii, Algierii i Iraku. Żaden rząd arabski nie może jednak pozwolić sobie na otwartą walkę z PLO. Dlatego jednogłośnie dano Arafatowi miejsce w Lidze Arabskiej, która jest organizacją bez większego znaczenia. Ale po przegranej w Libanie dobre i to.

Jak Długo?

Strajk pracowników przemysłu samochodowego przeciw kompanii Forda wysuwa przede wszystkim zagadnienie czy będzie trwał krótko, czy też potrwa długo. Od tego bowiem zależy skutki tego strajku dla całości życia gospodarczego kraju, ponieważ powiązania sytuacji w jednym, kluczowym przemyśle z sytuacją w innych dziedzinach przemysłowych są oczywiste. Długotrwałość strajku uzależniona jest więc od postawy obu stron, kompanii Forda i United Auto Workers.

Warto przypomnieć, że w 1961 r. strajk u Forda trwał tylko dwa tygodnie, to w 1967 r. 66 dni, a w 1970 — 67 dni. Ocenia się, że dotkliwe następstwa dla życia gospodarczego nie wystąpią wcześniej niż po 30 dniach strajku.

Dotychczasowe rokowania o nowy kontrakt objęły różne zagadnienia. Zarysowała się jednak szczególnie wyraźnie sprawa zwiększenia ilości dni wolnych od pracy, za które uniści otrzymywaliby jednak zapłatę. Chodzi tu o żądanie aż 12 dni wolnych.

Dalej uniści żądają podwyżki płac o trzy procent rocznie, jak też nieograniczonej ochrony przed inflacją. Uniści otrzymują obecnie \$6.84 na godzinę. Żądają oni również zmniejszenia godzin pracy tygodniowo poniżej 40 godzin, dodatkowych świąt i dłuższych wakacji. I właśnie w tym zakresie spór jest wyjątkowo ostry, bo kompania Forda przeciwstawia się tym żądaniom.

Nie Dbają

Kongres nie uchwalił prawa o kontroli handlu bronią, chociaż narastająca w niepokojących rozmiarach fala zbrodniczości wymaga przede wszystkim podjęcia działań nielegalnej broni. Co prawda komitety obyżb Kongresowych uchwaliły projekty ustawodawcze o produkcji i handlu małymi reвольerami ("Saturday night special"), ale na tym się skończyło. Ustawodawcy zajęli wygodną postawę w tym roku wyborczym, nie chcąc narażać się potężnym ośrodkom (wplaty na kampanie oraz agitacja przedwyborcza) producentów i handlarzy broni. Tak zresztą było i jest od 1968 r., chociaż sądzono, że obecny Kongres, mający rzekomo wyczuwać potrzeby społeczne, wykaże wreszcie odwagę i przeciwstawi się lobbistom producentów i handlarzy broni.

Co gorsze, Kongres nawet odrzucił żądanie administracji rządowej, aby uchwalić sumę \$13.2 miliona na wykonywanie obowiązków obecnie praw o kontroli broni. Ford domagał się tej sumy, aby można było zatrudnić 504 nowych agentów w Departamencie Skarbu, zajmujących się kontrolą broni, napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych. Administracja rządowa będzie więc miała nadal trudności w tej sprawie, a przecież oczywiste jest, że zagadnienie zbrodniczości w kraju wiąże się

z koniecznością przeprowadzania należytej kontroli nad bronią. Setki milionów sztuk znajduje się nielegalnie w posiadaniu obywateli, zaś tłumaczenie tego potrzebami samobrony nie wytrzymuje logiki życia.

Obecny Kongres zawiódł więc w sprawie kontroli broni na całej linii. Nawet połowa kongresmanów z grupy uważanej za liberalną (37 na 75) głosowała przeciw kontroli broni, gdy sprawa znalazła się w Izbie Reprezentantów przy okazji omawiania sytuacji w podlegającym Kongresowi District of Columbia. Ustawodawcy woleli nie narażać się w roku wyborczym. A interesy społeczne? Któż tam przejmowałby się takim zagadnieniem...

To i OWO

W tym roku przypada 140 rocznica powstania w Warszawie zawodowej straży pożarnej. W styczniu '83 r. było w stolicy 80 strażaków, s w cztery miesiące później już 500. Była to jedna z pierwszych zawodowych straży w Europie.

Do obowiązków strażaków należało, oprócz gaszenia ognia, również zapalanie i gaszenie ulicznych latarni gazowych, czyszczenie kominów, bo nie było wówczas kominarzy, wreszcie sprzątanie ulic.

Kilimy, Makaty i Sumaki

Spółdzielnie przemysłu ludowego i artystycznego istnieją w różnych regionach kraju. Do bardziej znanych należą wyroby pochodzące z Leżajska, miasta leżącego na skraju Puszczy Sandomierskiej w województwie rzeszowskim. Leżajsk słynie przede wszystkim z ludowego rzemiosła tkackiego. To właśnie stamtąd sklepy Cepelii otrzymują wzorzyste kilimy, ścienne, makaty i sumaki, tak chętnie kupowane w Polsce przez turystów zagranicznych. Wyroby z Leżajska są tkane z czystej wełny, kolorowo i wzorzysto, przedstawiają zaś głównie sceny ikonograficzne o tematyce wiejskiej.

Mało znanym ośrodkiem wyrobu kilimów są wsie, położone w pobliżu Sanik, oddległe 84 km od Warszawy.

Carlosa Nie Było w Jugosławii

Belgrad. (UPI) — Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Mirko Kalezić powiedział, że wiadomość o rzekomym pobycie w Jugosławii grupy międzynarodowych terrorystów, z osławionym Carlosem na czele, jest "niezgoda z prawdą".

Kalezić stwierdził w czasie konferencji prasowej, że rząd Jugosławii nie otrzymał do tej pory ze Stanów Zjednoczonych protestu. Złożenie takiego protestu zaszyfrowało w Washingtonie rzecznik Departamentu Stanu, który skrytykował władze jugosłowiańskie, że dopuściły "do przepuszczenia przez palce" grupy terrorystów.

"Jugosłowiańskie organy bezpieczeństwa i jugosłowiańska sekcja Interpolu, mimo wytyczonych wysiłków, nie zostały w stanie stwierdzić obecności tej grupy w Belgradzie lub w Jugosławii."

Rząd jugosłowiański nie otrzymał żadnego protestu Stanów Zjednoczonych — w związku z tak zwaną sprawą Carlosa, ale ambasada amerykańska okazała zainteresowanie i kontaktowała się w tej sprawie z ministerstwem spraw zagranicznych — powiedział Kalezić.

Opozycja Wobec Planu Dostaw Broni Dla Iranu

Washington (UPI) — Przedstawiciel rządu oświadczył, iż planowana sprzedaż przez Stany Zjednoczone 160 nowoczesnych myśliwców F-16, jest rezultatem "poważnych rozważań" a nie "decyzją komiwojażera". Odbiorcą amerykańskich myśliwców ma być Iran. Planowana dostawa sprzętu wojennego USA do tego kraju ma opiewać na sumę \$10 miliardów na przestrzeni 5 następnych lat.

Porozumienie w tej sprawie zostało zawarte w ub. miesiącu pomiędzy sekretarzem stanu Kissingerem i szahem Iranu. Rząd amerykański utrzymuje, iż umowa ta jest zgodna z lansowaną wcześniej doktryną aby państwa sprzymierzone wzmacniały swój potencjał obronny.

W Kongresie podniosły się jednak głosy, wyrażające zaniepokojenie planami masowych dostaw broni do Iranu. Przewiduje się, iż w związku z tym, w latach następnych amerykański personel w Iranie wzrośnie do 50,000 specjalistów. Obywatela USA mogliby być narażeni na wypadek konfliktu Iranu z Irakiem lub też innym państwem w tym rejonie.

Szah perski, w czasie rokowań — zapewnił stronę amerykańską, że obywatela Stanów Zjednoczonych w żadnym razie nie byłoby zaangażowani w jakiegokolwiek formie w wypadku konfliktu. Personel amerykański jest wysyłany w celach szkoleniowych w ramach dostaw nowoczesnej broni.

Zmarł Wybitny Muzykolog Polski

Mateusz Giliński, muzykolog, kompozytor i dyrygent zmarł w Welland w Kanadzie. Uroczystości żałobne odbyły się w Warszawie na Powązkach dnia 14 września br.

Pamiętniki Polonii Kanadyjskiej

Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy w Toronto inicjuje poprzez specjalne organizowane konkursy twórczość pamiętnikarską wśród Polonii kanadyjskiej. W 1975 r. ukazał się pierwszy tom obejmujący pięć prac, zapowiedziano również publikację dalszych tomów. Obok wartości literackich pamiętniki stanowią cenny dla badaczy materiał socjologiczny.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój brat i wuj nasz, s. p.

Roman J. Godzicki

(Syn i p. Marcina i s. p. Honoraty [z domu Ptaszek], brat i p. Anny Rucińskiej)

Członek Henryk Honack Post Nr. 1583 VFW, Klub 31-iej Wardy i Tow. Im. Jezusa przy par. św. Franciszka z Assyżu, po krótkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go września, 1976 roku, o godzinie 5:40 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul. (narożnik Kil-dale), do kościoła św. Franciszka z Assyżu (msza św. o godzinie 10-iej rano), a stamtąd na cmentarz św. Marii, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłym.

Mary C. (z domu Callaghan), żona; Edward (Eleanore), Franciszek (Helen), Irene (Theodore) Majewski i Walter Ruciński, bracia, siostra, bratowa, szwagrowie, bratanicy, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się L. A. Kolssak i Syn

Telefon ALbany 2-3800



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, mój i syn mój, s. p.

Jerzy Poloczek

Członek S.W.A.P. i S.P.K. Nr. 31 Im. Igo Korpusu, po krótkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go września, 1976 roku, o godzinie 11:45 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś po 6-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton ul. (blisko Lockwood), do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłym.

Stefania (z domu Schlagner), żona; Diane, córka; oraz matka, teściowa i rodzina w Polsce, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebowi Poterek, Telefon BE 7-8400.

(20, 21)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababica nasza i siostra moja, s. p.

Antonina Rączka

(z domu Dudek) (żona s. p. Franciszka)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy par. św. Salomei, Tow. św. Teresy Nr. 480 ZPRK, Morskie Oko Kolo Nr. 3 Zw. Podhalan, Tow. Naród Polski Gr. 132 ZNP, Polsko Narodowa Spójnia, Ladies Auxiliary Kościusko Post Nr. 30 PLAW, po krótkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go września, 1976 r., o godzinie 6:11 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Thornridge Funeral Home, pnr. 15801 S. Cottage Grove Ave. w Dolton, Ill., do kościoła św. Salomei (msza św. o godzinie 10-iej rano), a stamtąd na cmentarz św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu po zmarłej.

Genowefa (Stanisław) Mazion, Stefania (Franciszek) Kavian, Edward (s. p. Jeany), Franciszek (Stefania), Erwin (Ann) i Evelynne (Edward)

Druga, córki, synowie, synowa i zięć; Stanisław, brat w Polsce; 12 wnuczek; 7 prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Eugene F. Pisarski

Telefon VI 1-2300

Śladami Johanna Gottfrieda Herdera

Niewielkie, liczące 10 000 mieszkańców, miasto Morag leży na granicy Warmii i Mazur. Wyróżnia się pięknymi starożytnymi fragmentami starych murów obronnych i dwiema stuletnimi armatami, strzegącymi wejścia do zabytkowego ratusza, ale nie to sprawia, że do Moraga przez okragły rok podążają samochody osobowe i autokary turystyczne z zagranicznymi tablicami rejestracyjnymi, zwłaszcza z NRD, RFN, Berlina Zachodniego i Austrii.

Morag bowiem — to rodzinny gród Johanna Gottfrieda Herdera, o którym tak pięknie powiedział polski pisarz Kazimierz Brodziński: "Znakomity ten niemiecki filozof i poeta pałał miłością do swej ojczyzny i wielu pismami do jej dobra i sławy się przyczynił, przeciw miłości ludzkości i prawdy wyższą u niego była nad wszystko".

Na drogach prowadzących do miasta widać strzałki kierujące — "Do Muzeum J. G. Herdera".

Turyści jadący w tym kierunku zatrzymują się przed frontem gotyckiego ratusza, strzeżonego przez wspomniane dwa działa, odlane w Leodum, używane podczas wojny prusko-francuskiej. Ratusz ten, po spaleniu w 1945 roku, został pieczołowicie odbudowany w takiej formie, w jakiej oglądał go często tu bawiący w latach swej młodości Johann Gottfried Herder. Muzeum mieści się tylko w kilku izbach na parterze, pamiętki po wielkim myślicielu spotkać można jednak i w innych punktach miasta.

Przy ulicy, zwanej niegdyś Kościelną a obecnie Herderawo, umieszczono tablicę pamiątkową ku czci poety na budynku, wzniesionym w miejscu, w którym stał niegdyś dom Herderów. Stary dom został zniszczony w 1945 roku. Tutaj właśnie 25 sierpnia 1744 roku, jako trzecie z kolei dziecko w rodzinie, przyszedł na świat Johann Gottfried. Ojciec i matka byli Niemcami, w domu panowała jednak atmosfera wielkiej życzliwości wobec Polaków, mieszkańców ówczesnego Moraga. Ojciec Johanna, niezamożny tkacz, był wtedy kantorem w ewangelickiej gminie polskiej.

Po przeciwległej stronie ulicy, na le murów starego kościoła i wysokich drzew widać ustawione na wysokim postumencie popiersie Johanna Gottfrieda Herdera. Popiersie ufundowało Muzeum w Weimarze, żywo interesujące się Moragiem i utrzymujące, podobnie jak Muzeum Kraszewskiego w Dreźnie, żywe kontakty z Polską. Działacze z miejscowego ogniska Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, nazwanego imieniem J. G. Herdera, podkreślają, że mały Johann w tym miejscu zwykł się bawić. Ale nie w gronie rówieśników, lecz, jak wspomnieliśmy, wychowawcą pastor Tresche, zawsze samotny, poważny i zadumany, szukający ciszy nad brzegiem jeziora lub w ostępach lasu, obecnie już wykarczowanego.

Budynkiem najbardziej bezpośrednio związanym z poetą, jest właśnie ratusz. Na jego siodłkowy dach i schodowe schytki, pochodzące z okresu po pożarze w 1697 ro-

ku, młody Herder często musiał patrzeć. Najcenniejszym eksponatem w muzeum mieszczącym się w ratuszu, jest drewniana płaskorzeźba nagrobna pierwszego nauczyciela Herdera — pastora Caloviusa. W trzech sklepionych izbach zgromadzono ponadto meble, eksponaty i księgi z XVIII wieku. Gdy we wrześniu 1964 roku placówkę otwarto — pod jej adresem psypały się pochwały: "Niech idea Herdera w osiągnięciach obu naszych ojczyzn dalej działa..." — pisał w księdze pamiątkowej Karl Mevis, ówczesny ambasador NRD w Polsce.

"Jestem bardzo szczęśliwy z otwarcia muzeum, które urządzono z zamiłowaniem i dokładnością" — pisał Hans Joachim Erth, pisarz z Dusseldorfu w RFN.

"Winszuję twórcom muzeum, Ponieważ zostałem odznaczony przez Wiedeński Uniwersytet im. Herdera jest mi tym przyjemniej, że jego pamięć została uznana w rodzinnym mieście" — pisał prof. dr Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

Ekspozycja muzealna opowiada zarówno o Moragu, jak i o młodości Johanna Gottfrieda w tym mieście. Ale nie tylko. Druki, listy i mapy ilustrują drogę jego życia — studium w Królewc, dwuletni pobyt w Rydze, podróże do Francji, Włoch i Skandynawii.

Wielką rolę odgrywały cytaty i fotokopie z dzieł wystawione w gablotach i na sekretarzykach z XVIII wieku. Z grubych, oprawnych w skórę ksiąg, m.in. "Filozofii dziejów" i "Rozprawy o pochodzeniu języka" wydobyto w kilku zdaniach sens, zrozumiały nie tylko dla filozofa i historyka, ale także dla ucznia szkoły podstawowej. Zrozumienie Herdera ułatwia to — owe z trudem zgromadzone w niewielkim miasteczku zabytkowe meble, stare szable, strzelby i pistolety, kubki i fajki, wazy i ozdobne zamki. Atmosferę epoki przybliżają też zdjecia z współczesnego Weimaru, wielkiego miasta muzeów, kulturowego pamięć nie tylko Goethego i Schillera, ale także Herdera.

Niemcy Nie Gardzą Alkoholem

Niemcy są największymi na świecie piwowarami, to wiadomo od dawna. W ubiegłym roku konsumpcja roczna piwa doszła do 147 litrów na głowę mieszkańca, wobec tego dysztans między NRF a ich rywalami, Czechosłowacją i Belgią, zwiększył się.

Za to po raz pierwszy od wielu lat, zmalała konsumpcja wódek, zwłaszcza rumu i popularnych ongi "Steinhäger" i "Wacholder". Nie mniej poszło częściowo na eksport 540 milionów butelek, bo popyt na koniaki francuskie i niemieckie wzrósł, a jeszcze bardziej na whisky amerykańskie. Jeśli idzie o wino, a zwłaszcza szampa, to wzrosła konsumpcja najdroższych i najtańszych, a zmalała konsumpcja średnich gtnków. Opinią najlepszego szampańcisty się obecnie "Fuerst Metternich".

Bomba Pod Konsulatem Płd. Afryki

(Dokończenie ze str. 1-iej)

śnięte na przeciwną stronę ulicy, oraz zaparkowane nieopodal auto. Interwenująca policja określiła wybuch jako "znaczącej mocy".

Lokalne stacje telewizyjne poinformowały władze — iż wkrótce po wybuchu — który nastąpił o 12:45 po północy według czasu lokalnego, o trzymano anonimowe telefon. Rozmówcy twierdzili, iż zamachu dokonała bojówka zwana "New World Liberation Front" (Front Wyzwolenia Nowego Świata). Bojówka ta znana jest policji od

dwóch lat za szereg podobnych zamachów dokonanych w rejonie Zatoeki San Francisco.

Po zamachu na konsulat 1-go lipca, Mrs. Drake, małżonka konsula, wyjechała do Południowej Afryki i wróciła do Kalifornii zaledwie parę dni temu. Bomba eksplodowała wówczas na frontowej werandzie. Do dnia dzisiejszego szereg okien z przodu budynku pozostaje zabitych po wypadnięciu z nich szyb. Jak dotychczas policja nie zdołała odnaleźć i aresztować sprawców.

Lewica Przegrała Wybory w Szwecji

(Dokończenie ze str. 1-iej)

ty odpadkowe zagrożają życiu ludzkiemu. Falldin obiecał społeczeństwu nie tylko wstrzymanie budowy osmiu zaplanowanych siłowni nuklearnych, ale także zlikwidowanie pięciu już istniejących.

Dwie pozostałe partie opozycyjne, a mianowicie Konserwatywna i Liberalna, popierały nakreślony przez socjal-demokratów plan rozbudowy siłowni nuklearnych.

Głównym atutem zwycięskiej opozycji było twierdzenie, że rząd jednej partii stanowi zagrożenie dla demokracji i ten argument trafił do przekonania wyborców.

Ponadto społeczeństwo było zaniepokojone ciągłą rozbudową aparatu biurokratycznego, który kontroluje wszystkie dziedziny życia w systemie zwanym "welfare state".

Zmiany w rządzie szwedzkim oznaczają jedynie zmiany personalne, bowiem wszystkie wielkie partie kraju opowiadają się za kontynuowaniem "welfare state", neutralności w polityce zagranicznej i bliskich powiązań przemysłu, rządu i świata pracy.

Tego rodzaju polityka sprawiła, że Szwecja cieszy się dobrobytem nieznajnym w innych krajach Zachodu i — mimo światowej recesji — wykazuje pełne zatrudnienie siły roboczej i nie zna bezrobocia.

Pokonany premier Palme wywodzi się z klasy zamożnej, ale właśnie on w czasie swoich rządów ograniczył przywileje tej klasy. Stał na czele rządu przez siedem lat i był do dnia wczorajszego najdłuższymi urzędującym premierem zachodnio-europejskim.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów Palme powiedział: "Jestem pracownikiem partii socjal-demokratycznej i nim do końca życia pozostanę. Staniemy się twardą, konstruktywną opozycją".

— Stanley Jakus, prezes; Józef Wens — sekr. prot.

— Ludwik Gąsior, sekr. prot.

— Jan Krzysztof, prezes; W. Krupela, sekr. prot.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

— Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

Kalendarz Zabaw

Niedz., 26 Września

Tow. Tysiąc Walczących Grupa 877 ZNP — urządza zabawę towarzyską "Social Party" w niedzielę, 26 września, w sali Pol. Legionu Amer. Weteranów, pnr. 3024 N. Laramie Ave., początek o godz. 2-iej po południu. Prosimy członków, członkinie, oraz przyjaciół i sympatyków naszego towarzystwa o przybycie i poparcie. Po zabawie podana zostanie kawa i ciasto. — Za Zarząd: Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekr. Grupy.

Niedz., 26 Września

Klub Doliwów i Okolice odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 26 września, o godz. 2:30 po południu, w sali pnr. 2532 West Fullerton Ave. Są ważne sprawy do załatwienia. Nasz Bankiet z okazji 40-lecia odbędzie się dnia 9 października. Bilety na ten bankiet będzie można nabyć na posiedzeniu. — L. Andrek, prezes.

Sukces Polskich Automatyków

Uniwersalny, elektroniczny system nazwany "Intelekan" znalazł wiele zastosowań w konkretnych procesach technologicznych w różnych gałęziach gospodarki narodowej, m. in. w przemyśle chemicznym, hutnictwie, energetyce, przemyśle materiałowym budowlanych, przemyśle spożywczym — opracowali i wdrożyli do produkcji naukowcy i technicy placówek naukowo-badawczych.

Oryginalne i nowatorskie rozwiązania techniczne zastosowano w urządzeniach tego systemu zostały potwierdzone kilkoma krajowymi i zagranicznymi patentami, zaś szereg zagadnień naukowych i technicznych rozwiązanych w toku jego opracowania stało się m. in. przedmiotem dwu zakończonych przewodów doktorskich. Docelową produkcją elementów tego systemu osiągnąć ma wartość około 100 milionów zł, eliminując

dotychczasowy import. System "Intelekan" znalazł wiele zastosowań w konkretnych procesach technologicznych w różnych gałęziach gospodarki narodowej, m. in. w przemyśle chemicznym, hutnictwie, energetyce, przemyśle materiałowym budowlanych, przemyśle spożywczym — opracowali i wdrożyli do produkcji naukowcy i technicy placówek naukowo-badawczych.

Bezpłatny Kurs Jęz. Angielskiego

Wykłady języka angielskiego już się rozpoczęły w domu społecznym Northwestern University Settlement. Są miejsca jeszcze na kurs dla średnio zaawansowanych. Lekcje dla zaawansowanych są rano we wtorek, od 9:30 do 11-iej i ten sam kurs jest wieczorem od 7-iej do 8:30. Lekcje są bezpłatne. Northwestern University Settlement mieści się przy 1400 W. Augusta Blvd., róg Noble ul.

ZMIANA DATY SPECJALNEGO WYDANIA DZIENNIKA

W związku z zapowiedzianym przyjazdem Prezydenta Forda na Konwencję Kongresu Polonii Amerykańskiej w Filadelfii, specjalne wydanie Dziennika z okazji Konwencji i Dwustulecia ukaże się w piątek, 24 września b.r., a nie 17 września, jak ogłaszaliśmy poprzednio.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

HOLLYWOOD — Ronald Reagan rozpoczął nagrywanie audycji radiowych w Hollywood

★ Praca Żeńska

Help Wanted
MAIDS
FOR SMALL HOTEL

6 days per week.
5 hours per day.
No experience necessary.
Older women preferred.
Must speak English.
Steady work and good pay.

APPLY

Milshire Hotel
2525 N. Milwaukee Ave.
Tel. 384-7611

★ HOSTESS WANTED
Woman Evenings

Monday thru Sat. Must be fast and able to take cash. Answer phones and seat people. Mature and responsible and speak English. \$150 per week.

LA ROSA RESTAURANT
3724 Dempster
677-8977

★ COOK

Woman live in small Sorority. Good pay. Evanston.

Call Mrs. Bick
869-7139

★ Pomoc Domowa

KOBIETA do sprzątania, raz w tygodniu od 9-5ej, W Skokie. \$23 dziennie. 625-4949.

★ HOUSEKEEPER

Live In or Go.

4 school age children, one 4½. General housework, light cooking. Top salary and home for right person. Some English. References.

779-1496

COMPANION, general housework, light cooking, speak some English. Come 9 A.M. — leave 5 P.M. 5 days. — Monday thru Friday. Elevated bldg. Lovely apartment. Excellent salary. — 275-0842.

LIVE IN HOUSEKEEPER
Own room, bath. Two adults. Top salary. Recent references required. English necessary. Northwest suburb.

Write c/o AF Box 480
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

Potrzebna
MŁODA KOBIETA

Do pomocy domowej w rodzinie z 2-letnim dzieckiem. Zamieszkać na miejscu. Musi mówić trochę po angielsku.

Tel. 433-2014

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno-Białe, Naprawa
INŻ. PAPROCKI
Dzwonik między 12-7 wiecz.
545-6667 — Gwarchacha.

★ Przeprowadzki

JUŻ ZA \$20 przewieziemy twoje meble i towary. 2206 N. Milwaukee. Tel. 384-3322 lub 878-1162.

★ Parcele

Parcela na Północnym Zachodzie 5 pierwszorzędnych akrów w Illinois, blisko Wonder Lake, szkoły i miasteczka. Przy dobrej drodze. 231-1625

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
zawładnia, że
W OKRESIE JESIENNYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OŚCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do 3ch pokoi \$288
Komplet mebli do bawialni
włączając lampy ze stolikami \$168
Komplet mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub
"hollywood" \$ 58
Kanały i fotele \$139
Kanała rozkładana do
spania \$ 78
Radio-magnetofony \$39.95
Materace \$19.98
Komplety mebli do kuchni
"dinette sets" \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Lodówki lub zamrażacze
("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane
komplety do jadalni \$348
Materace z podstawą sprężynową
pełnego rozmiaru \$ 78
Ochładzacz ("Air Conditioners") od \$110
Łatwe spłaty — Mówimy po polsku
Zgłaszajcie się do polskiego
kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 468-7838

★ AUTA

1971 CHEVROLET, 2-drzwiowy.
Impala custom. Radio, ogrzewacz,
ochładzanie, "power" kierowanie.
\$1,450. — 342-2097.

1972 Ford Station Wagon —
Torino. Ochładzanie, "power" kierowanie — hamulce. Jak nowy.
\$1,550. — 342-2097.

Popierajcie tych,
którzy ogłaszają się
w Dzien. Związkowym

★ Praca Żeńska

REGISTERED
NURSESEXCELLENT
OPPORTUNITIES

Now Open For You
Insure Your Nursing Career
With a Fully Equipped
182 Bed
Acute Care Facility

Modern Hemet Valley Hospital
presently expanding to 252 beds
offering a full range of patient
services and is accredited by
JCAH. Staff RN's with a Calif. license and recent hospital experience start at a salary exceeding \$1000 per month. Nurses not licensed in Calif. receive a lesser starting salary but will be placed at a salary step commensurate with experience upon receipt of a Calif. license.

Our hospital offers paid vacation, 8 paid holidays, paid sick leave, paid life insurance and pension, paid educational leave and partially paid hospitalization major medical insurance. Our education department provides a minimum of 2 weeks orientation including orientation shift. An ongoing inservice education program also covers all shifts, university extension and off campus programs are available too.

Hemet in rural Riverside County is located in an inland Valley at the base of the majestic San Jacinto mountains approximately 85 miles NE of San Diego, lakes, beaches, mountain resorts, golf, race tracks. Palm Springs and other recreation resort areas are within 1 hour driving time. Good schools, community organizations and cultural activities are also among Hemet's many assets. Relatively smog free sunny climate prevails most of the year. Attractive residential and ranch areas are located within easy commuting distance of the hospital at very reasonable prices.

If you'd like to know more about challenging nursing opportunities at our hospital please wire, write, or call in confidence to: Mr. E. J. Cripe, administrator.

HEMET VALLEY
HOSPITAL

1116 E. Latham Avenue
Hemet, Calif. 92343
(714) 658-9471

OPERATORKI
Maszyn Do Szycia

Będziecie lubić pracować w tej wygodnie położonej firmie, która obecnie przyjmuje doświadczonych szwaczki. Są to stałe prace z najwyższymi zarobkami, płatnymi świętami i wakacjami. Publiczna komunikacja do drzwi.

Dzwonienie: 332-2575
lub zgłoszenie się osobiście

MURPHY CO.
6 East Lake St.
POKO 401

POTRZEBA
Kobiet
i DZIEWCZĄTDO PRACY FABRYCZNEJ
PRZY "PUNCH PRESS"

Najwyższe Stawki Płacy
Stała Praca
Oraz Świętowania Firmowe

Zgłosić się Do:

**AMERICAN SPRING &
WIRE SPECIALTY CO.**
816 N. Spaulding Ave.

★ SECRETARY

Seeking intelligent and ambitious secretary. Shorthand very helpful. Must show initiative in busy work situations. To work for marketing manager of industrial equipment company located in the McCormick Place area.

Call Barry
225-8500

SEWING MACHINE
OPERATOR

Must be experienced on nylon tricot and be able to operate single needle and serger.

WARCHOL GARMENT CO.
1037 N. Western Ave.

Experienced
Sewing Machine Operators
and Hand Sewers
ON BETTER DRESSES.
Apply at
HENRY-LEE & CO.
337 S. Franklin

★ Praca

Clerk-Typist

Must type 40-50 wpm.
General office and filing.
675-1000

★ Praca

PUNCH PRESS SET UP
EXPERIENCED

Set up and operate 110 ton and press brake. Must work from pen plates or blue prints. Excellent salary and co. benefits. Vicinity Cicero and North Ave.
Call Tony 541-8940

★ COOK

Breakfast cook needed full time. Some experience necessary. Must be dependable.
Contact Chef Watts
397-1500

Sheraton Inn-Walden
1725 E. Algonquin Rd.
Schaumburg

★ MACHINE
OPERATORS

Immediate openings on 1st and 2nd shifts for experienced Operators on punch press and similar production machines.

Top pay, permanent secure jobs. Company paid family insurance and pension, 10 paid holidays and more: CALL

678-0500

INGERSOLL-RAND CO.
Prototool Div.
3900 Wesley Terrace
Schiller Park, Ill.
Equal Opportunity Employer

★ EXPERIENCED
GIRL-FRIDAY NEEDED

To do bookkeeping and light typing. Must be able to run office. Good salary.

Contact Rick Abramson
MO 6-2480

★ COUNTER HELP

11 a.m. to 3 p.m.
Monday thru Friday
Must speak English
ROMI'S RED HOTS
5237 W. Golf Rd.
Skokie 966-8253

★ PHYSICAL
THERAPIST

Excellent Immediate Opening for Physical Therapist — Experienced or inexperienced Graduate — Need for State Certified Outpatient Rehabilitation Center. (Eligible for California License). WE ARE located in Central California between High Sierras and Pacific Ocean, ½ hour from Sequoia National Forest — Beautiful year round climate.

STARTING SALARY
\$1,100 month.
More for Experienced Individual. For further information
Contact J. E. GLINN, RPT
Write or Call
(805) 327-1792 Ext. 284

**Greater Bakersfield
Memorial Hospital**
400 34th St.
(Rehabilitation Center)
Bakersfield, California 93301

★ TAILOR

FULL OR PART TIME
Good working conditions
and pay.
MONITOR CLEANERS
4601 N. Clark St.
561-0572

★ CONCERNED INDIVIDUALS

To provide temporary home (1 to 14 days) for runaway youths.
Contact **SUSAN RICHMOND**
at 793-3256
(week days)

Chemist
RUBBER CHEMIST

A rapidly growing chemical division of a large corporation needs a rubber or adhesives chemist with a minimum of 5 years experience in formulating and characterizing solvent and water based sealant systems. Should be familiar with technical project direction and applications to production including determining process and raw materials variables. Excellent opportunity for advancement into manager position. Outstanding career company. Excellent living area. Low cost housing. Send resume in confidence to:

Att.: R. D. Baker, Operations Manager
SOUTHLAND CHEMICAL DIV.
2841 Pierce St., Dallas, Texas 75233
An Equal Opportunity Employer F/M

CAFETERIA HELP
MORNING HOURS & NOON HOURS
SALES
MORNING HOURS & NOON HOURS
PORTERS
MORNING HOURS & NOON HOURS
ALSO EVENING HOURS
APPLY IN PERSON
PERSONNEL OFFICE
SEARS, ROEBUCK & CO.
1555 Lake Cook Road
Northbrook, Illinois
291-4270-4271OD WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, pici, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

★ Praca Męska

★ Praca Męska

TERRIFIC OPENINGS!

ATTENTION
ARCHITECTURAL
WOODWORKERS

If you are a first class woodworker seeking a permanent position with an outstanding opportunity to earn top pay and benefit — join a team of fine men who are dedicated to producing the highest quality of architectural woodwork.

We are a top quality firm dedicated to our people and to the production of fine quality architectural woodwork. For details write or call

Mr. Allsbrook (713) 223-2373
Nights & weekends 944-4760

CONCEPT WOODWORK
CORPORATION

811 York St.
Houston, Texas 77003

• TERRIFIC OPENINGS FOR •

TOOLMAKERS
SURFACE GRINDERS
PRODUCTION EDM OPERATORS

TDC has immediate openings available for experienced craftsmen. All SALARIES open, depending on experience and qualifications. Company paid benefits, excellent conditions. A nice place to work. We are located 28 miles from Philadelphia.

Write or call in confidence: Mr. Wm. Kopatz
215-674-5850

THE DELP CORPORATION

880 Louis Dr. Warminster, Pa. 18974
An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca

★ MACHINISTS

Positions now available for several Journeymen having experience with lathes, mills, grinders and ballrads. Excellent wages. Top benefit package. Straight or rotating shifts as required. Must be agreeable to join shop union.

Contact Mr. Heinz Ehlers
498-2200 Ext. 37

**WORTHINGTON
SERVICE CORP.**
2200 Carlson Drive
Northbrook, Ill.
An Equal Opportunity Employer M/F

Poszukujemy
Mężczyzn
i Kobiet

Do pracy janitorskiej.
Na pełen, lub częściowy czas.
Zgłoszenia w tygodniu
5251 N. Milwaukee Ave.

★ SALES — TOY LOVERS

NEEDED TO PLAY
Your Way Thru CHRISTMAS.
Playhouse TOYS & GIFTS Party Demonstrators. Must be over 18 years — No investment — Collecting or Delivery. Car necessary. (Must speak English).
Call Mrs. Pickett
493-2086

★ CENTERLESS GRINDING
MACHINE OPERATORS

Experience preferred but not necessary.
Top pay, steady, overtime, many company benefits.

**Northwest Grinding
& Manufacturing Corp.**
5555 N. Northwest Highway
Chicago 775-7477

★ AUTOMOTIVE MECHANIC

Wanted: 2 automotive mechanics. Ford shop experience required. Profit sharing plus other benefits. See Paul or Ed Baker at Bonniebrook Ford, 5342 S. Ashland Ave. Chicago. 436-3200

Expanding Firm is Opening
New Northbrook
Warehouse

RECEIVING, PACKING,
SHIPPING AND MINOR
CLERICAL WORK INVOLVED.
Interesting job with unique product line, chance to grow with company.
944-2227

★ POTRZEBNI
MĘŻCZYZNI
DO PRACY
PRZY DRZEWIE

Doświadczeni Stolarze.
Stała praca,
dobra zapłata.
Liczne świadczenia.
Zgłoszenia Osobiście
**ALONZI
FURNITURE CO.**
1840 W. Hubbard St.

★ TAILOR-FITTER

Experienced in mens retail, over 40, with gd. background. Good pay, 6 days. Loop location. Must speak English.

Call 332-3930
for appt. interview.

★ Tool & Die Maker

2937 N. Pulaski
736-5023

★ DAY-NIGHT FOREMAN
FOR STEEL WAREHOUSE

Must have leadership ability and mechanical background. Fluent English and Polish required. \$17,000 salary.
482-7503

★ WOODWORKER

Experienced machine operator. Must have experience on woodworking machines.

Apply at
1740 N. MAPLEWOOD

★ MECHANICS

Fork Lift Trucks — experienced... top pay... full benefits... profit sharing company established 25 years. Must — speak English.

CALL 678-3450
ASK FOR BRAD

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLISKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonienie Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

★ MACHINISTS

★ LATHE OPERATOR

Must be experienced.
Woodworkers Tool Works
222 S. Jefferson
Chicago 60606

726-8702 Ask for
Mr. Jasek or Mr. Knourek

★ ELECTRICIAN
HELPER

For job shop, steady work. Must be reliable and understand and speak English.
Apply in person

DRISCOLL & CO.
3145 W. Grand
Employment Office on Troy St.
Ask for Murphy

★ ROBOTNIKOW
FABRYCZNYCH

Potrzebujemy dojrzałych solidnych robotników fabrycznych do pracy w przetwórnym papieru w Elk Grove Village. Idealne warunki pracy w nowej ochładzanej fabryce. Muszą posiadać własny transport i mówić choć trochę po angielsku. Godziny od 7-3:30 po.

SUN PROCESS CO.
593-0447

★ SWEEPER

For factory floors inside also outside walks. Steady, reliable, understand and speak English.

Apply in person
DRISCOLL & CO.
3145 W. Grand
Employment office on Troy St.
Ask for Bert

★ UPHOLSTERER

Needed

By Small CUSTOM SHOP.
Experienced. MUST CUT, SEW and TUFT. STEADY WORK. GOOD WAGES. (Near North Side). Excellent Transportation.
Call Saturday after 10 A.M.
337-2010

★ 2-PRODUCTION LINE
MECHANICS

To Operate Mateer Burt Labelers, White Cap Capers, Etc.

Excellent Starting Salary and Excellent Benefits.
Must Speak English

VITA FOOD PRODUCTS
2222 W. Lake St.
Chicago
666-8311
An Equal Opportunity Employer

★ PRESSMAN

Need experienced pressman for work on 1250 multilith and L129 Harris offset presses. Write stating experience to:

Box No. 478
223 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606
Include your telephone.

★ FORGE OPERATOR

Industrial blacksmith plant located in Bridgeport needs man to train as forging operator and grinder. Must be able to do heavy work, have driver's license, speak English and be reliable. Pay commensurate with experience and performance. For appointment, phone weekdays:

225-5237

Saturday and Sunday
748-0713

★ DO PRACY
NA FREZARCE

Poszukujemy doświadczonego operatora do frezarki. Tylko na pełen czas.

SPYCO TOOL CO.
4619 S. Kedzie 847-5089

★ A TURRET LATHE
OPERATOR

Steady work, good pay. First shift. Little experience. Should be able to read micrometer.

733-2951

★ SHIPPING &
RECEIVING CLERK

Must have Green Card and speak some English.
Advertisers Bindery Inc.
161 W. HARRISON
4th Floor

★ CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OŚCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonienie zaraz — zanim się rozpocznie pospiech.

Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4140 W. ARMITAGE
278-1525

★ Praca Męska

DOŚWIADCZENI MĘŻCZYZNI
Potrzebni do planowania pracy w wytwórniach elektrycznych urządzeń stalowych.
(Heavy Gage Steel Fabrication) Muszą umieć czytać rysunki techniczne, planować własną robotę i pasować części.
Również POMOCNICZY I SPAWACZE. Na pełen czas, część dnia lub 2-ga zmiana. Wynagrodzenie do odzwiednia, udział w zyskach, planne święta i ubezpieczenie.
CIRCLE METAL SPECIALTY INC.
4029 West 123-rd ul. Alsip Ill.

★ JANITOR

PART TIME/EVENINGS.

22 hours per week, including Saturdays. Applications taken Saturday, 10-1 p.m., and Monday-Wednesday, 5:30-6:30 p.m.

33 W. Hubbard

(1 block North of Marina City)

★ FIELD SUPERVISOR
MAINTENANCE

Leading building maintenance contractor needs field supervisor. Outstanding growth opportunity. Good salary and benefits. Will train, but should have some supervisory experience. Must speak Polish and English.

Call Mr. Tarson

KIMCO CORP.
2654 W. Montrose
58

Władze Zion Budują Przystań Na 3,000 Łodzi Motorowych

Władze leżącej na północ od Chicago nad Jez. Michigan miejscowości Zion planują budowę drugiej największej w kraju przystani dla łodzi motorowych i żaglowców. Przystań ta powstać by miała na jez. Michigan, kosztem \$75 milionów. Teren, na którym ma być utworzona ta przystań należy lub ma być zakupiony przez stan, z przeznaczeniem na stany park i plażę.

Projekt obejmuje również budowę domów i urzędów, jak hale na zebrania, restaurację, a nawet i pewną grupę kondominiów. Podczas, gdy projekt ten miałby przysporzyć m. Zion cennego dochodu, grupa osób walczących o zachowanie otoczenia wysuwa sprzeciw, iż tego rodzaju obiekt spowoduje szkody dla rozwoju naturalnego.

Przedstawicielstwo takich grup, jak Illinois Environmental Council, The Save the Dunes, Audubon Society oraz Sierra Club wyznaczyli specjalne zebranie w tę sobotę, w Zion, dla przedyskutowania problemu.

Przedstawiciele m. Zion również spodziewają się, iż zmuszeni będą dostosować się do instrukcji federalnych i stanowych, zanim budowa zostanie zrealizowana.

Mayor m. Zion Milton Jensen zaproponował, aby wypożyczył m. Zion 400 akrów ziemi znajdującej się między Camp Logan, stacją Stan. Gwardii Narodowej i stacją atomową Commonwealth Edison. Jensen

zaznaczył, iż byłby to jedyny obszar, na którym mogła by powstać przystań w projektowanych rozmiarach. Przystań ta miałaby być drugą w kraju, po Marina del Rey, największej w całych Stanach, a która znajduje się w Kalifornii.

Steve Packard, który jest dyrektorem stan. rady rozwoju otoczenia, oświadczył, iż grupy konserwacji otoczenia mają problemy w uzyskaniu jasnej odpowiedzi od stanu, na temat legalności i wykonalności tego projektu.

Packard powiedział, iż te grupy nie interesowały się możliwością powstania takiego projektu, póki James R. Thompson, republikański kandydat na gubernatora nie wyraził swej zgody, chociaż w ostrożnej formie.

Packard powiedział, iż grupy te uważały cały projekt za mało wykonalny. Przystań tego rodzaju może stanowić groźbę erozji wybrzeży i może zmienić ten park naturalny na rejon rekreacyjny. Thompson powiedział, że jeśliby został gubernatorem, zatwierdziłby budowę przystani, ale jeśli ona nie będzie szkodzić rozwojowi otoczenia i jeśli koszty budowy pokryte zostałyby w całości przez pieniądze lokalne i prywatne. Kontrkandydat Thompsona, Michael Howlett, demokracja, powiedział również, iż jest on przychylny dla projektu, ale wysunął podobną ostrożność, jak i Thompson.

Potrzebni Kandydaci Na Sędziów Wyborczych

Przeszkolenie Rozpocznie Się w Dniu 10 Października

Chicagońska Rada Komisarzy Wyborczych potrzebuje sędziów wyborczych, gdyż są poważne trudności do wyborów, jakie odbędą się w dniu 2 listopada.

Przewodniczący Rady Komisarzy, John H. Hanly powiedział na zebraniu Rady, w czwartek, 16 września, że brakuje 1,914 republikańskich sędziów. Rada potrzebuje przeciętnie 7,500 sędziów republikańskich i taką samą ilość demokratycznych, do obsłużenia 3,086 precyntyktów miejskich. Dla demokratów jest 831 miejsc wakujących. Ponieważ na żądanie Harolda L. Tyrrella, przewodniczącego Centralnego Komitetu Republikańskiego na powiat Cook, usunięto 277 sędziów, wyznaczonych do wyborów 2 listopada, wakanse zwiększyły się do 1,914. Hanly oznajmił, że powodem akcji Tyrrella była ta okoliczność, że 277 sędziów republikańskich głosowało w prawyborach Partii Demokratycznej w marcu br. Do tych sędziów — powiedział Hanly — wysłano listy, powiadające o ich zwolnieniu. Mają oni 10 dni terminu na odpowiedź lub wniesienie protestu. Brak sędziów republikańskich stawia Radę w b. poważnej sytuacji. Hanly apeluje do każdego obywatela, który chciałby pełnić obowiązki sędziego wyborczego, o porozumienie się z Radą Komisarzy Wyborczych, Room 308, City Hall osobiście, lub telefonicznie 269-7900. Przeszkolenie kandydatów na sędziów rozpocznie się w dniu 11 października.

W specjalnym programie prowadzonym przez "People's Coalition for Voters Registration" zarejestrowano 11,160 nowych wyborców, rejestrację przeprowadzono w 19 lokalach na obszarze miasta.

Hiszpańska Koalicja, która rozpoczęła rejestrację 23 sierpnia, zarejestrowała 1,868 osób. Hanly mówi, że ponad 600,000 obywateli uprawnionych do głosowania w obrębie miasta Chicago, dotychczas nie zarejestrowało się.

W dniach 24 i 25 września odbędzie się rejestracja w 13 wardach —chicagojskich oraz w Berwyn i Lyons. Ostatni termin rejestracji we wszystkich 3,086 precyntyktach w Chicago odbędzie się 5 października.

Hanly apeluje do wszystkich, którzy dotychczas nie skorzystali z okazji, aby udali się w wyżej podany termin do lokali w pobliżu miejsca swego zamieszkania i zarejestrowali się. Kwalifikuje się każdy obywatel Stanów Zjednoczonych, który ukończył 18 rok życia.

Plan utworzenia Komisji Kontroli Komornego

Dwaj aldermani w Chicago wysunęli w czwartek projekt utworzenia specjalnej komisji sprawiedliwych czynszów komornego, któryby przeprowadzała spory wynik między właścicielami domów a lokatorami. Propozycję taką wysunęli ald. Dick Simpson z 44 wardy oraz Dennis Block, alderman 48-iej wardy, którzy brali udział w piątych i ostatnich przesłuchaniach publicznych, w sprawie specjalnej komisji ustanowionej przez mayor'a Daley, dla przestudiowania możliwości sprawowania kontroli komornego w Chicago.

Harry Chaddick, przedsiębiorca budowlany w Chicago i przewodniczący tej komisji oświadczył, iż nie jest zadowolony z wyników tych pięciu sesji, jakie grupa jego odbyła. Do zeznań stawilo się zaledwie kilku świadków i większość z nich nie wiele miała do powiedzenia na temat kontroli komornego.

Chaddick, który osobiście przeciwny jest kontroli komornego, powiedział, iż wkrótce złoży mayorowi Daley sprawozdanie z rezultatów jego sprawdań i przesłuchów. Alderman Simpson i Block również oświadczyli, iż nie widzą konieczności



ATLANTIC CITY, N.J. — Uczestniczki niedawnego konkursu na "Miss America" korzystają z pięknej pogody i kąpiei w oceanie. Na lewo Miss Hawaii Haunani Asing, Miss Kalifornia Michelle Mouron, Miss Alaska Kathy Tobow i Miss Washington Lynn Adams.

911 — Telefon Do Policji Ułatwieniem Dla Mieszkańców W Wypadkach Nagłej Choroby, Pożaru Lub Napadu Rabunkowego

Nowy numer telefonu do policji — 911, obowiązujący od czwartku 16 września jest łatwiejszy od poprzedniego, jako trzyzłoty. Telefonować pod ten numer można obecnie z 90-ciu procent automatów telefonicznych bez wrzucania monety.

Walter Kottman, wiceprezes kompanii telefonicznej Illinois Bell, mówi, że wkrótce wszystkie automaty telefoniczne będą przystosowane odpowiednio, aby obywatele mogli w wypadku nagłej potrzeby, korzystać.

Kottman oblicza, że nakręcenie 3-cyfrowego numeru zabiera o 4 sekundy mniej niż siedmiocyfrowy, co jest niezmiernie ważne w wypadku np. ataku serca, pożaru lub włamania.

W dodatku — według nowego systemu — odbiorcy będą automatycznie otrzymywali numer telefonu osoby, która telefonuje do policji. Później system ten będzie udoskonalony w ten sposób, że równocześnie z meldunkiem odbiorcy będzie miał zarekordowany adres domu, z którego dana osoba telefonuje. Umożliwi to władzy udzielenie natychmiastowej pomocy, gdyż bardzo

często osoby telefonujące do policji w nagłych wypadkach odłożą słuchawkę w pośpiechu, nie podając swego adresu. Zapobiegnie to również fałszywym alarmom.

W czwartek, natychmiast po ogłoszeniu w pismach nowego telefonu, wiele osób telefonowało do policji, aby "sprawdzić" czy numer ten istotnie działa.

Kottman mówił o zaletach nowego telefonu na konferencji prasowej w ratuszu, na której obecny był mayor Daley, szef Dept. Policji James Rochford i komisarz Straży ogniowej Robert Quinn.

Trzyzłoty numer zastosowano w kilku metropoliach w całym kraju i 20 miasteczkach i osiedlach w Illinois.

Mayor Daley określając nowy system jako najbardziej nowoczesny w całym świecie, zachęca ludność do korzystania z tego telefonu. Na finansowanie nowego systemu użyto bondów miejskich na \$6 mil.

Mayor powiedział, że system ten zapobiegnie wielu tragediom jak np. pożar w szkole Our Lady of Angels, przed laty, gdy zginęło 90 osób, w większości dzieci. Wówczas gdy wybuchł pożar, mężczyzna, który pierwszy spostrzegł ogień musiał pobiec do domu, by znaleźć numer telefonu straży ogniowej.

911 jest łatwy do zapamiętania, ale do czasu udoskonalenia, osoby które telefonują w nagłych wypadkach prośzone, w miarę możliwości, o podawanie odbiorcy swego adresu.

Ranni w Eksplozji Motocykla

Czterej mężczyźni doznali silnych poparzeń w eksplozji motocykla, gdy wnosili go do kuchni na 3-cie piętro. Policja stwierdziła tożsamość poparzonych B. Lawrence, lat 24, B. Andrews, 22, Teodor Lawrence 41 i James Brand, 19. Motocykl typu Kawasaki został skradziony i siedmiu mężczyzn wnosili go po schodach do mieszkania Lawrence. Policja przypuszcza, że któryś z mężczyzn próbował włączyć motor i zaczęła się ulatniać benzyna. Policja nie ustaliła kto skradł motocykl. Czterech poparzonych przewieziono do Szpitala Powiatowego, trzej inni nie doznali obrażeń.

Aresztowanie Podejrzanego o Fałszywą Identyfikację Zwłok

Estelle M. Blevins, lat 32, makler z Florydy, który rzekomo ubiegłego marca zidentyfikował zwłoki w kostnicy powiatu Cook jako siebie, ażeby otrzymać \$300,000 od firmy ubezpieczeniowej, został aresztowany pod zarzutem kradzieży buldozera o wartości \$200,000 i przetransportowanie go przez granicę stanową.

Agenci FBI aresztowali Blevinsa i trzech innych mężczyzn oskarżając ich o kradzież maszyny z powiatu Monroe w stanie Georgia. Jeden z agentów FBI stwierdził, że mężczyźni zajmowali się niwelacją gruntu w miasteczku w pobliżu Tampy i zabrali buldozer z terenu budowlanego w Georgii. Grozi im maksymalna kara dziesięciu lat więzienia i \$10,000 grzywny. Kaucja dla każdego z nich została wyznaczona na \$25,000.

Jak podaje chicagowska policja — ubiegłego marca, Blevins zjawił się w domu pogrzebowym na południowej stronie miasta przedstawiając się jako Williams R. Hamilton, z Jackson, Michigan.

Następnie, Blevins zidentyfikował zwłoki w kostnicy powiatowej jako własne i z góry zapłacił pogrzebowemu \$985, nakazując kremowanie zwłok.

Jak podaje policja — pogrzebowy spełnił jego życzenie.

Plan Blevinsa może być się i udał, gdyby policja nie wzięła odcisków palców zmarłego, dzięki którym zidentyfikowała zwłoki jako Joseph Tallero, lat 55, emerytowanego murka marynarki wojkowej.

Po zaplaceniu pogrzebowemu, Blevins znikł. Później napisał list do policji chicagowskiej, w którym twierdził, że obawiał się o swoje życie ponieważ był wmieszany w aferę dotyczącą skradzionych papierów wartościowych.

Wzrost Wypadków Drogowych o 6%

Wypadki drogowe zwiększyły się w lipcu br. o 6 procent, w porównaniu z takim samym okresem w roku ubiegłym. W lipcu 1975 zginęło w wypadkach w skali krajowej 4,400 osób, w lipcu natomiast 1976 — 4,700. Ogółem, w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy bieżącego roku zginęło w wypadkach drogowych 25,870 osób, a w roku ubiegłym 25,510 osób.

Tragiczny Epilog Awantury

Rzucenie butelki wywołało bójkę w sobotę wieczorem, w czasie której 18-letni Andrew Tarach z pnr. 4431 W. Thomas ul., został śmiertelnie poraniony nożem i drugi młodzieniec, 21-letni John Rosiński z pnr. 2431 N. Long Ave., doznał ciężkich ran.

Tarach zmarł w niedzielę w szpitalu Northwest, zaś Rosiński leży w tym samym szpitalu, lecząc się z ran.

Policja aresztowała 18-letniego Josepha Alemana z pnr. 1122 N. Oakley Ave., oskarżając go o zabójstwo Taracha i zranienie Rosińskiego.

Rockefeller Na Przyjęciu Republikańskim

Wiceprezydent Nelson A. Rockefeller będzie głównym mówcą na przyjęciu urządzonym przez republikańców na fundusz wyboru Jamesa R. Thompsona na urząd Gubernatora stanu Illinois. Przyjęcie, na które wstęp kosztuje \$150 "od talerza" odbędzie się we wtorek. Oczekuje się, iż w przyjęciu tym weźmie udział ponad 2,500 uczestników. Przyjęcie będzie w Conrad Hilton hotelu.

Plan Bakalisa Ujawniania Tajnych Dochodzeń Politycznych

Michael J. Bakalis, demokratyczny kandydat na stanowego kontrolera, twierdzi, że jeżeli zostanie wybrany, tajne dochodzenia dotyczące politycznych oszustw i korupcji w stanowym rządzie nie będą odbywały się w tak ścisłej tajemnicy jak w obecnej chwili.

Bakalis oświadczył, że prowadziłby kartotekę osób żądających prze-

Dziś Rozpoczyna Się Stanowy Zjazd AFL-CIO, w Springfield

Dziś rozpoczyna się W Springfield Stanowa Konwencja Unii AFL-CIO na stan Illinois, która ma — według życzeń demokratów — poprzeć cały ich wykaz kandydatów, począwszy od prezydenckiego kandydata Jimmy'ego Cartera do wszystkich demokratycznych kandydatów w Illinois.

Ponad 2,000 delegatów reprezentujących przeszło 1 milion członków Unii AFL-CIO przybyło w ten weekend do stolicy stanu. Sesje zjazdowe odbywać się będą w gmachu Zbrojowni Stanowej.

Sen Walter Mondale z Minnesta, kandydat demokratyczny na wiceprezidenta ma otrzymać gorące przyjęcie w śróde, w czasie sesji, od delegatów, którzy popierają kandydaturę Cartera i Mondale w ramach swoich organizacji robotniczych.

Konwencja ma ustalić polityczną platformę we wtorek i zorganizować siły demokratów do poparcia sekretarza stanu Michaela Howletta, jako kandydata demokratycznego na urząd Gubernatora stanu Illinois.

Republikański kandydat na urząd gubernatora James Thompson nie

został na tę Konwencję AFL-CIO zaproszony. Obaj senatorzy z Illinois Charles Percy (R) oraz Adlai Stevenson (D) mają się spotkać z przywódcami świata pracy dziś, w poniedziałek rano.

Pomimo, iż federacja stanowa pracy poparła Cecil Partee, przewodniczącego Izby senackiej w Illinois, na wybór na urząd stan. generalnego prokuratora, kierownictwo AFL-CIO w Illinois zaprosiło republikańskiego oponenta Partee, Williama J. Scotta do przemówienia dziś, w poniedziałek, po południu.

Stanley L. Johnson, przewodniczący stanowej federacji pracy tłumaczył obecność różnych politycznych osobistości z obu partii jako wyzwanie lub zdanie krótkich raportów od pełniących obecnie urzędy polityczne.

Na zjeździe oczekuje się kilku niespodzianek. Jedną z nich zwiastuje ma być kwestia zbiorowych przetargów dla pracowników publicznych.

Przygotowywana jest rezolucja domagająca się strajku dla wszystkich pracowników publicznych, łącznie z policją i członkami straży pożarnej.

Więzienie Powiatowe Zagrożone Utratą Funduszy

Na Opiekę Lekarską Dla Psychicznie Chorych

Więzienie pow. Cook może stracić \$90,000 funduszy stanowych przeznaczonych na opiekę lekarską dla psychicznie chorych więźniów. Dr LeRoy Levitt, dyrektor stanowego Departamentu dla Spraw Dziewiętnastych i szeryf pow. Cook Richard Elrod potwierdzili na konferencji prasowej, że władze stanowe grożą cofnięciem przydziału i żądaniem zwrotu pieniędzy. Powodem groźby jest wykrycie wielu niedokładności i ograniczeń, wprowadzonych przez dyrektora Dept. Więziennictwa, Winstona Moore'a. Moore jest oskarżony o zakaz dostępu pracowników Dept. Zdrowia do więźniów. Pracownicy ci prowadzą specjalny program dla chorych psychicznie zainicjowany przez Cook County Health and Hospital Governing Commission. Levitt już poprzednio występował jako dyrektor Dept. Zdrowia Psychicznego, grożąc wycofaniem wszystkich funduszy stanowych (rocznie \$150,000) opóźnił jednak akcję po zapewnieniu

otrzymanym od dyrektora Komisji Zarządzającej Szpitalami, Jamesa Haughtona, że wprowadzi się konieczne zmiany w programie leczenia więźniów. Ubiegłego czwartku lekarze oświadczyli, że są poważnie trudności, niemożliwe do pokonania, jak np. brak psychiatrów. Dotychczas nie zdołano zwerbować więcej niż jednego lub dwóch. Ciągłe skandale i coraz gorsza opinia więźniów odstrasza lekarzy i okazało się że nie można znaleźć nawet jednego wykwalifikowanego do zastąpienia dr Bakera Howella, obecnego szefa działu dla psychicznie chorych więźniów. Przedstawiciele Dept. Zdrowia nalegają na zmianę systemu i zorganizowanie tzw. "outpatient model", które umożliwi badanie i udzielanie pomocy więźniom w ich celach, zamiast w przepelnionych salach szpitalnych więzienia.

Moore domaga się by władze stanowe całkowicie usunęły psychicznie chorych z więzienia powiatowego.

Nowe Dochodzenia w Związku Ze Śmiercią Więźnia

Stanowy prokurator Bernard Carey oświadczył w niedzielę, że nakazuje wznowienie dochodzeń ławy przysięgłych z 1973 r., dotyczących tajemniczej śmierci więźnia w celu dowodów czy dyrektor więziennictwa Winston E. Moore uderzył więźnia na kilka godzin przed jego śmiercią.

Carey zaznaczył, że doniesiona akcja Moore'a nigdy nie była wymieniana jako przyczyna zgonu więźnia, George Lucasa, lat 24, podejrzanego włamywacza, który zmarł w więzieniu powiatowym, 9 lutego 1973 roku.

Raport koronera stwierdza, że więzień zmarł z przyczyn naturalnych. W 1973 roku ławie przysięgłych przedstawiono dowody, że Moore i drugi urzędnik więzienia pobili Lucasa na kilka dni przed jego śmiercią. Jednak nikt nie został postawiony w stan oskarżenia za rzekome pobicie.

Jak podaje Sun-Times, strażnicy więzienia znający sprawę Lucasa stwierdzili w czasie wywiadów, że świadkowie zeznający w czasie przesłuchań ławy przysięgłych w 1973 r. kłamał na temat roli Moore'a w sprawie Lucasa. Następujące czynniki są również brane pod uwagę:

Szereg urzędników więziennictwa, zeznających przed specjalną ławą przysięgłych prowadzącą dochodzenia w związku z warunkami w więzieniu oświadczyło, że w sprawie Lucasa pominięto szereg istotnych faktów.

Carey otrzymał listę potencjalnych nowych świadków, których nazwiska zostały udostępnione przez źródła departamentu więziennictwa badające sprawę Lucasa.

Władze postanowiły ponownie zbadać sprawę Lucasa, kiedy ujawniono, że 22 lipca Moore poblił umysłowo chorego więźnia, Derricka McGhee.

Urząd państwowego prokuratora, który zajmował się sprawą Lucasa w 1973 r., również bierze pod uwagę wznowienie dochodzeń.

Bezpłatne Badanie Ciśnienia Krwi

Chicagoński Dept. Zdrowia oferuje bezpłatne badanie ciśnienia krwi we wtorek, 21 bm., w Pioneer Court, 401 N. Michigan, w godzinach pomiędzy 11-tą przed południem, a 1-szą po południu.

Po badaniu można zwiędzić Wystawę Zdrowia w tymże budynku.



PEKIN. — Mieszkańcy Pekinu kupują portrety przewodniczącego Chińskiej Partii Komunistycznej Mao Tse-tunga, który zmarł 9-go września po długiej chorobie.